KURJER ZACHODNI

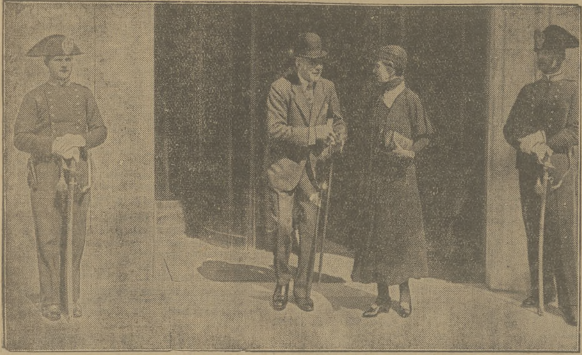
»ISKRA«

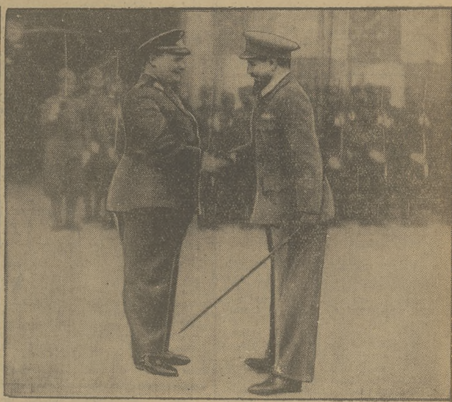
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 13 KWIETNIA 1933 ROKU. | Nr. 103.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

TAJEMNICZY ZJAZD W RZYMIE

NARADY MUSSOLINIEGO Z NIEMCAMI, WYMIERZONE PRZECIW POKOJOWI EUROPY.





Przed hotelem, gdzie w Rzymie zamieszkał wicekanclerz niemiecki von Papen, ustawiono wartę honorową. Na ilustracji widzimyvon Papena z żoną wychodzących z hotelu. Obok hitlerowskiego ministra Göringa (po lewej) i witającego go włoskiego ministra floty powietrznej Balbo.

RZYM, 12.4. Wielkie ambicje Mussoliniego przywrócenia Rzymowi jego dawnej roli centralnego punktu polityki świata, zaczynają wchodzić w fazę realizacji, z tą tylko zmianą, że Rzym staje się głównem ogniskiem intryg międzynarodowych, niesłychanie niebezpiecznych dla pokoju Europy.

Mussolini swą inicjatywą organizowania Europy według potrzeb polityki Włoch uzyskał w każdym razie to, że od miesiąca, tj. od pobytu Mac Donalda w Rzymie, nazwisko jego nie schodzi z łamów prasy. Nową sensację i nowe niespodzianki przygotowują obecnie tajemnicze konszachty, w których biorą bezpośredni udział ze strony Niemiec Goering i Papen, dla których przybył do Rzymu kanclerz Dolfus, a także wezwany przez miejscową organizację ukraińską płk. Konowalec. Obecny jest w Rzymie również przedstawiciel premjera Węgier dr. Antal, szef węgierskiego biura prasowego.

POD OSŁONĄ OFICJALNYCH KOMUNIKATÓW.

Wszyscy ci dygnitarze udają, że się nie spotykają, że nie mają za sobą nic wspólnego, że każdy przyjechał dla innych celów.

A więc Goering, jakoby ma uzgadniać sprawy porozumienia lotniczego. Papen odbywa konferencję w Watykanie na temat usunięcia prałata Kaasa z przewodnictwa katolickiego centrum w Niemczech. Dolfus zapewnia, że przyjechał tylko dla udziału w wielkanocnych uroczystościach watykańskich, a nawet Konowalec oświadczył, że pobyt jego ma na celu tylko sprawy organizacyjne emigracji ukraińskiej.

TAJNA DYPLOMACJA.

Niewątpliwie, że wszystkie te przyczyny istnieją, ale są to tylko przyczyny drugorzędne, uboczne. Poza ich osłoną natomiast odbywają się w zaciszu gabinetów tajne narady, konfeencje, skrywane w cieniach nocy, które swą tajemniczością przypominają czasy dawnej tajnej dyplomacji, operującej intrygą i podstępem a działającej poza świadomością i wolą narodów.

ODBUDOWA MONARCHJI AUSTRJACKO - WĘGIERSKIEJ.

Z zupełnie pewnego źródła dowiedziano się, że Mussolini przygotował nowy plan układu stosunków w Europie środkowej.

W grę mianowicie ma wchodzić odbudowanie dawnej monarchji habsburskiej przez połączenie Austrji, Węgier i Kroacji, odebranej Jugosławji.

FEDERACJA BIAŁORUSKO - UKRAIŃSKA.

Pozatem przygotowany ma być wspólny plan działania przeciwko Sowietom, przyczem Mussolini w zasadzie przyjmuje koncepcję Rosenberga, polegającą, jak wiadomo, na utworzeniu federalistycznego państwa białorusko - ukraińskiego. Państwo to ma pozostawać pod kontrolą i zarządem koalicji niemiecko-włosko-austrjackiej.

POLSKA MUSI ZREZYGNOWAĆ Z POMORZA.

Pewien kłopot sprawia Mussoliniemu Polska, w stosunku do której ma być postawione ultimatum, z żądaniem przyłączenia się do związku Włochy — Niemcy. To połączenie Polska musiałaby okupić oddaniem korytarza Niemcom, gdyż Hitler wysuwa ten punkt jako zasadniczy warunek, potrzebny mu dla nasycenia uczuć patrjotycznych mas niemieckich. Rekompensatę za Pomorze, na którem Polska otrzymałaby swobodę ruchu do morza, stanowiłyby koncesje gospodarcze na terenie Ukrainy i Białej Rusi. Rozpatrywana była również pewna forma przyłączenia Litwy do Polski. Gdyby Polska odmówiła swego udziału w tych planach, Mussolini zdecydowany jest poświęcić ją dla realizacji swych wielkich zamierzeń imperjalistycznych.

Konferencje obecne mają na celu wstępne porozumienie i uzgodnienie stanowiska. Co do dalszej taktyki, to Mussolini, zrażony niepowodzeniem planowanego paktu 4, zamierza działać w przyszłości metodą zaskoczenia i faktów dokonanych.

WOJNA JAPONJI Z SOWIETAMI

MOŻE WYBUCHNĄĆ LADA DZIEŃ.

LONDYN, 12.4. Z Charbina donoszą, że stosunki japońsko - sowieckie uległy poważnemu zaostrzeniu naskutek zatrzymania przez władze sowieckie 80 wagonów kolei Wschodnio-Chińskiej.

Minister spraw zagranicznych państwa mandżurskiego przesłał konsulowi generalnemu ZSSR. w Charbinie notę, w której domaga się usunięcia sowieckich urzędników celnych ze stacji Mandżurja i Sui-Fen-Ku. Mandżurskie siły wojskowe zostały skoncentowane w strefie kolei Wschodnio-Chińskiej. Według pogłosek, krążących w Charbinie, wojska japońskie, stacjonowane w Cicikarze, miały wyruszyć w kierunku granicy sowieckiej.

Rząd mandżurski domaga się do Sowietów natychmiastowego zwrotu taboru kolejowego i grozi zastosowaniem ostrych zarządzeń przeciwsowieckich. Urzędowy dziennik japoński „Charbin Times" oświadcza, że Rosja sowiecka przygotowuje się niewątpliwie do wojny na Dalekim Wschodzie.

Sowieckie władze kolejowe przewiozły na swe terytorjum przeszło 50% całego taboru kolei wschodnio-chińskiej Fakt ten powinien być zakwalifikowany jako zwykły rabunek. Władze sowieckie chcą usprawnić ruch kolejowy na Syberji w przewidywaniu wojny z Japonją.

DOGODNY MOMENT.

LONDYN, 12.4. Prasa londyńska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko-japońskiego o kolej wschodnio-chińską.

Według informacyj dzienników londyńskich obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu możliwy jest lada chwila.

Japonja uważać ma moment obecny za odpowiedni. Wobec naprężenia stosunków pomiędzy Sowietami a Wielką Brytanją, jak również pomiędzy Sowietami a Niemcami, Japonja sądzi, że akcja zaczepna, rozpoczęta w danej chwili nie spotka się z potępieniem w Europie.

Ameryka oczywiście przeciwstawiłaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowietami do opanowania Władywostoku. Sowiety mają być gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio - europejskiej.

CHODZI O WŁADYWOSTOK.

LONDYN, 12.4. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraphu" donosi, że konflikt sowiecko - japoński wywołuje poważne troski w londyńskich kołach politycznych.

Sfery angielskie potępiają stanowisko rządu sowieckiego, którego postępowanie może dać pretekst Japonji i Mandżurji do zawładnięcia koleją wschodnio-chińską. O ile Rosja sowiecka nie okaże się skłonna do ustępstw, jest rzeczą prawdopodobną, że Japonja będzie okupowała Władywostok.

KTO UPADŁ NA GŁOWĘ.

BURZA NA PROCESIE GORGONOWEJ.

KRAKÓW. 12.4. — Po wczorajszem orzeczeniu prof. Olbrychta, które postawiło Gorgonową w niekorzystną sytuację, ogólnie spodziewano się wybuchu scysji pomiędzy obroną a biegłym.

Dało się zauważyć, że stosunki między obroną a biegłym są wysoce naprężone. Atmosfera na sali sądowej jest naelektryzowana. Obronie, po wywodach prof. Olbrychta, popartych naukowemi danemi, pozostawał tylko jedynie zarzut, że biegły operował spóźnionemi materiałami procesowemi i dlatego doszedł do takich wniosków, w których dużą rolę odegrała ogólna hypnoza przeciwko Gorgonowej.

ROZPRAWA.

Dziś od rana toczyła się rozprawa tajna do godz. 10. Omawiano na niej w dalszym ciągu momenty, związane z defloracją na osobie zamordowanej. Prof. Olbrychtowi zadawano w tym względzie szereg pytań.

Gdy wreszcie sąd postanowił wznowić jawność rozprawy i wpuszczono publiczność na salę, przewodniczący zwrócił się do biegłego z pytaniem, do jakich wniosków i konkluzyj dochodzi w kwestji mordu seksualnego.

TAJNE MOMENTY.

Zanim biegły zdążył odpowiedzieć, adw. Woźniakowski sprzeciwił się, twierdząc, że procedura nie zna ujawnienia momentów objętych tajnością.

— Co ma być tajne, niech zostanie tajne.

Przewodniczący do obrony: — Czy panowie sprzeciwiają się?

Adw. ETTINGER: — Tak, bo nie widzę powodu procesowego, aby ujawniać tajne momenty.

Sąd udał się na naradę i wyniósł uchwałę, nieuwzględniającą sprzeciwu obrony, gdyż zasadą procesu jest pewność, a chodzi tylko, żeby nie obrazić moralności publicznej zbyt szerokiemi wywodami na drażliwe tematy. W tym względzie wydał przewodniczący biegłemu ścisłe zalecenia mówienia tylko o prawnej i naukowej stronie orzeczenia, z pominięciem szczegółów seksualnych.

Prof. OLBRYCHT mówi: — Opierając się na szeregu badań, stwierdzam, że obrażenia specjalne na organach denatki były dokonane już po jej śmierci i nie ulega wątpliwości, że nie miały one charakteru zniewolenia, ale wykonane zostały palcem. Cały szereg okoliczności... Czy przytoczyć je?

PRZEW.: — Proszę nie przytoczyć.

ORDYNARNE MORDERSTWO.

BIEGŁY: — ...Cały szereg okoliczności, jakie zazwyczaj zachodzą w przypadku mordu z lubieżności oraz zhańbienia zwłok, łącznie z kazuistyką sądowo-lekarską, każą przyjąć, że śmierć Lusi Zarembianki nie była morderstwem seksualnem ani nekrofilją (zhańbienie zwłok), lecz było to zwykłe, ordynarne morderstwo, które sprawca usiłował upozorować, jako morderstwo z lubieżności. Co więcej, sfingowane zostało w sposób nieumiejętny, bo sprawca nie pozostawił ofiary w tak charakterystycznej typowej pozycji, jak...

PRZEW.: — Proszę o tem nie mówić.

BIEGŁY: — To są przypadki znane i opisane przez literaturę. Przypadki te podawałem i demonstrowałem zdjęcia na rozprawie tajnej. O ile mi wiadomo, wypadki upozorowanych morderstw seksualnych w Polsce nie zdarzyły się.

Orzeczenie prof. Olbrychta wywołało ogromne wrażenie wśród publiczności.

— Klamka zapadła — słychać głosy. — Wszystko przemawia przeciwko Gorgonowej.

Oskarżona siedzi w dalszym ciągu nieporuszona z zimną maską twarzy.

Tylko wśród obrońców widać pewne poruszenie nerwowe.

KIEDY ZWŁOKI OSTYGŁY.

Adw. AXER zadaje kilka obojętnych pytań, jak długo zachowuje się ciepłota zwłok i w trakcie odpowiedzi prof. Olbrychta zrywa się nieoczekiwana burza.

Adw. AXER: — Czy pan profesor nie uważa, że zaszedł błąd w tem, co pan powiedział? Jeżeli wywiadowca Lorek zastał zwłoki zimne o godz. 4 nad ranem, to tak samo mogły być one zimne i o 3, a Trela przecież zastał zwłoki o 1 jeszcze ciepłe.

Z drobnego nieporozumienia następuje awantura.

KTO UPADŁ NA GŁOWĘ!

Prof. OLBRYCHT musiał nie zrozumieć powiedzenia adw. Axera i robi w jego kierunku uszczypliwą uwagę: — Jeżeli zwłoki były o 1.30 ciepłe, to nie mogły być o 1-ej zimne. Takie twierdzenie świadczyłoby o upadnięciu na głowę.

Na sali śmiech. Śmieje się też ława przysięgłych.

Adw. AXER: — Ja nie rozumiem, kto upadł na głowę, w każdym razie ja nie upadłem.

Prof. OLBRYCHT, odcinając się: — I ja też nie upadłem.

Obrońca woła poirytowany: — Uważam za niesłychaną taką odpowiedź! Ja może przemówiłem się, ale to nie upoważnia pana biegłego od obraźliwych uwag.

BIEGŁY: — To było podchwytliwe pytanie i obrażało także mnie.

OBROŃCA: — Takiego podchwytliwego pytania nie mógłbym zadać profesorowi uniwersytetu.

Na sali szmery.

PRZEW.: — Proszę zaprzestać tej dyskusji.

AWANTURA.

Adw. AXER: — A ja prosze żeby sąd wziął mnie w obronę. Stwierdzam, że zostałem obrażony.

BIEGŁY: — A ja stwierdzam, że taka teza, jeżeli ktoś uważa, że zwłoki o 1.30 były ciepłe, a o pierwszej zimne, świadczy o upadnięciu na głowę.

Adw. AXER zrywa się: — Proszę o uchwałę sądu, biorąc mnie w obronę, człowiek się mógł przemówić, ale nie należy obrażać. Tego rodzaju odpowiedź przez biegłego jest niedopuszczalna.

Sędziowie wstają.

Adw. ETTINGER dorzuca: — Proszę o stwierdzenie, że p. profesor sam powiedział że wyrazy obraźliwe z jego ust padły.

BIEGŁY: — Ja tak wcale nie powiedziałem.

Sąd wychodzi na naradę.

Na sali toczą się dyskusje na temat skandalu. W międzyczasie zjawiają się wezwani z Warszawy chemicy, dr. Szymczyk i dr. Lewandowski. Nie przybył tylko prof. Hirszfeld, który będzie zeznawał po świętach.

UCHWAŁA SĄDU.

Po 10-minutowej naradzie przewodniczący ogłasza uchwałę, postanawiającą odrzucić wniosek adw. Axera o wzięcie go w obronę, uważając, że obrońca pierwszy dał podstawę przedstawicielom nauki, który mógł uważać uwagę za obraźliwą dla siebie i zareagował na to słowami: „upadnięcia na głowę". Uwga ta zrobiona była nie w formie osobowej i nie w zamiarze obrazy, a jako reakcja, na którą i adw. Axer również zareagował, a przewodniczący upomniał obu.

OBRONA ZRZEKŁA SIĘ PYTAŃ.

Zato adw. Axer zgłasza formalny wniosek, stanowiący swego rodzaju bombę:

— Ponieważ zaraz przy pierwszych pytaniach, jakie zadałem prof. Olbrychtowi, rzekomo błędnie wystylizowanych, co było widoczne dla człowieka dobrej woli, dostałem odpowiedź obraźliwą i ubliżającą mi, odpowiedź niegodna sali sądowej, a od trybunału nie otrzymałem zadośćuczynienia, zachodzi obawa, że dalszy sposób odpowiedzi prof. Olbrychta w tej podnieconej atmosferze może sprowokować mnie do różnych uwag. Oświadczam w imieniu całej obrony, że rezygnuję z dalszego stawiania pytań prof. Olbrychtowi.

ATAK OBRONY.

Składam jednocześnie oświadczenie — mówi dalej adw. Axer — albo wnioski do trybunału. Mamy zaszczyt przedstawić, że ekspertyza, złożona wczoraj i dziś na tajnej i jawnej rozprawie, ekspertyza prof. Olbrychta zmusza obronę do zakwestjonowania biegłego, gdyż ekspertyza nie była objektywna, a miała zabarwienie na niekorzyść oskarżonej. W orzeczeniu swem biegły dwukrotnie wspomniał o swem nastawieniu i autosugestji, której się poddał. Uwypuklił on i rozsberzył pewne okoliczności, posiadające mniejsze znaczenie dla sprawy i te rozmyślnie dopuścił, a inne, wypadające na korzyść oskarżonej, pomijał albo milczeniem, albo traktował je całkiem ubocznie. Nie chcę być gołosłowny i podyktuję do protokułu fakty:

TRZY ARGUMENTY.

— Po pierwsze stwierdzone jest, że ciało denatki było ciepłe o 1.30, a o 4 zimne, nie jest więc nielogiczne, że było zimne i o 3. Normalny okres stygnięcia zwłok, według prof. Wachholca (którego uczniem jest prof. Olbrycht), wynosi 3 do 4 godzin. Jeżeli więc zwłoki były o 1.30 ciepłe, to mord mógł nastąpić nawet o godz. 10.30 wieczorem, albo później, licząc od tej godziny.

— Drugi argument: W żołądku denatki znaleziono treść pokarmową. Kolacja było o 9 wieczorem. Świadczy to, że mord był popełniony już po kolacji, pomiędzy godz. 9 a 1 w nocy.

— Trzeci argument: Plamy pośmiertelne, stwierdzone o 1 w nocy, a występujące w granicach do 3 godzin, nie świadczą, że mord był popełniony nie wcześniej. Z tych logicznych przesłanek wynika, że mord dokonany został w okresie od położenia się denatki spać, aż do chwili, kiedy odkryto zbrodnię. Prof. Olbrycht nic nie mówi, że mord mógł być dokonany od 10.30, do godz. 12 w nocy, a tylko uwypukla, że w czasie od 12.30 do 1. W tym względzie opiera się na zeznaniach Stasia, które są atakowane przez obronę i nie stanowią dla biegłego niewzruszalnej podstawy. Biegłemu nie wolno opierać się na materjale zakwestjonowanym. Jeżeli biegły przyjmuje godz. 12.30 specjalnie, jako przypuszczalną godzinę mordu, to sugeruje ławę przysięgłych, jakoby godzina ta odgrywa tu dużą rolę.

„GŁĘBOKA IMAGINACJA".

Biegły przeszedł także do porządku nad oświadczeniem prof. Dadleza, które, chociaż nie są regułą, ale uczą. Wreszcie imputował biegłym, że oni twierdzili, iż przy morderstwie wchodziły w grę dwa narzędzia zbrodni. Takie twierdzenie nigdy z ust biegłych lwowskich nie padło i jest to tylko słaba imaginacja prof. Olbrychta.

W ostatniem zdaniu poruszę szczegóły z niejawnego posiedzenia. Nie powiem tutaj nic takiego, coby godziło w zasadę tajności. Jego zadanie nie jest wskazać sądowi mordercę. Tutaj wykracza poza zakres swych praw i obowiązków. Będzie to zadaniem przysięgłych. A tymczasem prof. Olbrycht nietylko wskazał, ale wygłosił jeszcze przemówienie z argumentami przeciwko Gorgonowej. Te wszystkie momenty upoważniałyby obronę o uchylenie prof. Olbrychta jako biegłego. Obrona nie czyni tego tylko dlatego, że spowodowałoby do odroczenia rozprawy. Prosimy zatem trybunał o pouczenie ławy przysięgłych, że ich rzeczą jest nie wskazywanie osoby, mordercy, ale uznanie, czy oskarżona Gorgonowa jest winna.

PRZYCZYNA ATAKU.

Po tym dłuższym wywodzie adw. Axera zabiera głos prok. Szypuła, stwierdzając, że nie dziwi się wcale, że obrona występuje tak agresywnie przeciwko prof. Olbrychtowi i rozumie to w ten sposób, że biegły wydał opinję dla oskarżonej niekorzystną.

O CZEM BĘDZIE MOWA

na konferencji waszyngtońskiej.

LONDYN, 12.4. Londyńskie koła polityczne oczekują, że podczas spotkania Mac Donalda z Rooseveltem zostanie osiągnięte porozumienie w sprawach, które będą figurować na porządku dziennym światowej konferencji gospodarczej w Londynie. W konferencji tej wezmą udział odpowiedzialni ministrowie poszczególnych rządów. Mac Donald pragnie omówić z prezydentem Rooseveltem szereg zagadnień przedwstępnych, jak sprawę obniżenia taryf celnych, stabilizacji walut itd. Kwestje te będą później stanowiły jeden z głównych tematów obrad światowej konferencji gospodarczej. Według zapatrywań kół angielskich narady waszyngtońskie będą dotyczyły również ogólnej sytuacji w Europie.

Koła te uważają, że współpraca pomiędzy Wielką Brytanją a Ameryką może okazać się skuteczną dla konsolidacji pokoju i przeszkodzić rozpadnięciu się Europy na dwa wrogie obozy.

PARYŻ, 12.4. Herriot udzielił przedstawicielowi United Press wywiadu o celach swej podróży waszyngtońskiej. B. premjer oświadczył, że udaje się do Ameryki nie troszcząc się o wynik rokowań w sprawie długów wojennych, które są prowadzone przez rząd francuski. B. premjer jest przeświadczony, że rozmowy waszyngtońskie przygotują grunt dla konferencji gospodarczej w Londynie. Wszystkie inne sprawy muszą być odsunięte na plan dalszy. Herriot wyraził nadzieję, że Mac Donald przedłuży swój pobyt w Waszyngtonie, aby umożliwić wspólną naradę trzech, tj. Roosevelta, Mac Donalda i Herriota.

W końcu wywiadu Herriot zaznaczył, że użyje całego swego wpływu na premjera Daladiera, Paul Boncoura oraz wybitnych polityków francuskich, aby rata długów wobec Ameryki, której płatność przypadała w dniu 15 grudnia ub. r., została uiszczona jeszcze przed odjazdem delegacji francuskiej do Stanów Zjednoczonych.

Roosevelt ma otrzymać

pełnomocnictwa odraczania spłaty długów.

LONDYN, 12.4. Według informacyj z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt ma otrzymać bardzo daleko idące pełnomocnictwa, które, gdyby to okazało się koniecznem, pozwolą mu na odroczenie wypłat z tytułu długów, przypadających w dniu 15 czerwca. Podobnież Roosevelt ma korzystać z dużych uprawnień w czasie zbliżających się rozmów z przedstawicielami państw zaproszonych na konferencję waszyngtońską, będzie on miał prawo nietylko odroczenia w razie potrzeby płatności, ale i prawo prowadzenia rokowań handlowych.

Fałszywa gra Niemiec

przysłania ich rzeczywistą krwiożerczość.

PARYŻ, 12.4. „Journal des Debats" w artykule pt. „Manewr niemiecki w Ameryce" zestawia ostatnie przemówienie Hitlera z wizytą, złożoną mu tegoż dnia przez Normana Davisa.

Hitler powiedział: „Niema prawa poza nami, polega ono tylko na naszej sile", zaś Norman Davis, powróciwszy do Paryża, oświadczył prasie, iż pobyt w Berlinie natchnął go uczuciem spokoju i większego optymizmu.

Gra Niemców jest jasna. W Waszyngtonie odgrywają rolę pacyfistów, w Genewie międzynarodowców, a w Rzymie dobrych chrześcijan. Wiadomem jest jednak, że w istocie są zwolennikami poglądu: „ziemia zdobyta z mieczem w ręku będzie zawsze germańska".

Oczywistem jest, że poglądy Normana Davisa, który od takiego narodu spodziewa się szczerej współpracy, są wysoce iluzoryczne.

Konferencja waszyngtońska zapowiada się niezwykle groźnie dla Europy. Niemcy, przedstawiając szereg postulatów, do niczego pozytywnego nie zobowiążą się.

Żydzi w niebezpieczeństwie

ODEZWA POSŁÓW ŻYDOWSKICH.

WARSZAWA, 12.4. (Tel. wł.) Sejmowe koło żydowskie wydało odezwę do żydów, nawołującą do czujności i solidarności, gdyż nie chodzi obecnie tylko o żydów niemieckich, ale o byt całego narodu żydowskiego.

Echa zajść

WE LWOWIE.

LWÓW, 12.4. (Tel. wł.) We Lwowie zostali zwolnieni red. Świrski, red. Hrabyk oraz jeden ze studentów po 23 dniach więzienia. W więzieniu pozostali jeszcze red. Ulanowski, red. Turzański oraz kilku akademików.

Za rzucenie kamieniem

W OKNO POSELSTWA.

WARSZAWA, 12.4. (Tel. wł.) Starostwo grodzkie w śródmieściu skazało studenta Pyrzkowskiego i kreślarza Frydensztadta na 21 dni bezwzględnego aresztu za rzucenie kamieniem w okno poselstwa niemieckiego.

Umorzenie sprawy

PRZECIW P. PAWŁOWSKIEMU.

WARSZAWA, 12.4. (Tel. wł.) Jesienią r. ub. głośna była sprawa p. Pawłowskiego, dyrektora Związku artystów scen polskich (Z. A. S. P.) i kierownika teatru Artystów. W związku z założeniem i bankructwem tego teatru przeprowadzono przeciwko p. Pawłowskiemu dochodzenie karne. Dziś sędzia Żochowski sprawę przeciwko p. Pawłowskiemu umorzył.

Wścieklizna

WŚRÓD PSÓW.

LWÓW, 12.4. (Tel. wł.) We Lwowie grasuje wścieklizna wśród psów. Na kolonji oficerskiej wściekły brytan pokąsał trzech domowników i trzech przechodniów. Policja psa unieszkodliwiła.

GOSPODARZE i WŁODARZE.

W całej bez wyjątku Europie dokonywuje się przełom w pojęciach. odbywa się niezmiernie interesujący proces przeobrażeń wewnętrzno - politycznych, zmierzający do całkowitego zwycięstwa zasady narodowej. Jest to niewątpliwy fakt, znajdujący potwierdzenie na każdym niemal kroku, sygnalizujący istnienie swoje w każdym niemal kraju w Europie i poza Europą.

Naród chce być panem u siebie we własnym kraju, gospodarzem o pełni praw niczem nie hamowanych, rządzącym własnymi losami wedle własnej woli i ambicji.

Państwo samo dla siebie, niwelujące zasadę państwową, wykluczające pojęcie narodu, w tym sensie, iż naród, zamieszkujący własne terytorjum i posiadający własną organizację państwa, nie ma we własnem państwie wiele do gadania, stało się anachronizmem, przeżytkiem pozbawionym jakiegokolwiek znaczenia. Państwo jako takie, potrzebne jest narodowi, jako doskonała forma organizacji, i jemu też musi państwo służyć, a nie naodwrót, jak to się dzieje jeszcze tu i ówdzie w źle rządzonych krajach, w których zasada narodowa nie doczekała się pełnego triumfu, albo nie znalazła dostatecznego zrozumienia w szczytowych kołach społeczeństwa.

Typowym przykładem, dostarczonym świeżo przez życie, są Niemcy. Cokolwiek dałoby się powiedzieć o dokonanym w tym kraju przewrocie, przyznać trzeba, że przewrót ten przyniósł pełne zwycięstwo niemieckiej zasady narodowej. Tak jak w swoim czasie przyniósł ją w Italji przewrót faszystowski. Faktu tego nie mogą widzieć i nie doceniać jedynie doktrynerzy zaślepieni. umysły pozbawione zmysłu trzeźwości. Każdy wszakże przytomny na umyśle zdaje sobie niewątpliwie bardzo dokładnie sprawę z dokonywujących się przemian wewnętrzno - politycznych, w szczególności w krajach o starej kulturze i cywilizacji europejskiej.

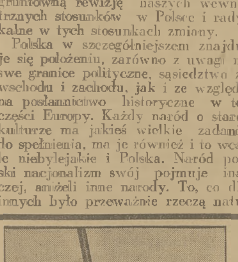
Hitleryzm jest syntezą niemieckiego nacjonalizmu i na to niema rady. Rzeczywistości niemieckiej należy spojrzeć w twarz odważnie. Takimi Niemcy są, jakimi widzimy ich dzisiaj w zwierciadle hitleryzmu. Okoliczność, że taki właśnie nacjonalizm niemiecki zatriumfował w pełni i że z nim będziemy mieli do czynienia. jako państwo sąsiadujące o miedzę i mające z nim porachunki tysiącletnie. jest ogromnej wagi. Okoliczność ta przedewszystkiem nakazuje nam gruntowną rewizję naszych wewnętrznych stosunków w Polsce i radykalne w tych stosunkach zmiany.

Polska w szczególniejszem znajduje się położeniu, zarówno z uwagi na swe granice polityczne, sąsiedztwo ze wschodu i zachodu, jak i ze względu na posłannictwo historyczne w tej części Europy. Każdy naród o starej kulturze ma jakieś wielkie zadania do spełnienia, ma je również i to wcale niebylejakie i Polska. Naród polski nacjonalizm swój pojmuje inaczej, aniżeli inne narody. To, co dla innych było przeważnie rzeczą naturalną. wynikającą z warunków jednego bytowania, z samej nieledwie przynależności do danego państwa, dla Polaka było jeszcze dogmatem, kultem osobliwym. Dlatego pojęcie Ojczyzny w Polsce ma głębsze bez porównania i szersze znaczenie, aniżeli gdzieindziej.

Dlatego też Polska musi być narodowa. Naród polski musi być w pełni praw gospodarzem i włodarzem tej ziemi. Narodowi temu należy się wielka rola w rodzinie wszystkich narodów europejskich. Nie naród zatem przed państwem, ale państwo przed narodem i dla narodu. Oto zasada, która winna zatriumfować w naszym kraju. Państwo wówczas stanie się potężną organizacją. kiedy naród odnajdzie dla siebie właściwe drogi działania, możność dobycia wszystkiego entuzjazmu, całej woli i ambicji, dzisiaj niekoniecznie nawet ujawnionych i drzemiących zaledwie w wielomiljonowej masie społecznej.



Hitlerowcy tworzą nową armję niemiecką, która zarazem z „obozami bezrobotnych" dla około 2.000.000 przeszkolonych żołnierzy, dla których Reichswehra jest tylko gotową na wypadek wojny kadrą. U góry na ilustracji ćwiczenia hitlerowców w strzelaniu z karabinów maszynowych, niżej przy lekcji lotnictwa.



Mistrz bilardu Egipcjanin Sousa.

Wojna żydowsko-niemiecka.

A. Einhorn wskazuje („Hajnt" z 3 bm., art. „Jedyna odpowiedź") na niezrozumienie wśród wielu Żydów obecnego sporu żydowsko - niemieckiego i na niebezpieczeństwo dla bytu Żydostwa w warunkach rozproszenia pójścia na kompromis z Hitler'em:

— Zdaje się, że w świecie żydowskim nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak poważna i pełna odpowiedzialności dla nas jest obecna chwila. Mniema się, że tutaj chodzi tylko o żydów niemieckich; na tem polega błąd i w nim kryje się niebezpieczeństwo.

W tej walce chodzi o Żydów w całej djasporze:

— Chodzi tutaj o nas wszystkich, o żydów na całym świecie. Nasza walka przeciw metodom Hitlera wobec żydów jest walką o nasze święte prawo protestować przed światem przeciwko podobnemu traktowaniu naszych braci...

Od wyniku walki żydowsko - niemieckiej zależy przyszła sytuacja Żydów w krajach rozproszenia:

— Judofobi na całym świecie przypatrują się przeto z największem zainteresowaniem „wojnie między Germanją i Judeą" i oczekują w napięciu, kto zwycięży. Chcą wiedzieć, aby wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jeżeli my będziemy zwyciężeni, jeżeli my zlękniemy się gróźb Goebelsów i Streicher'ów, jeżeli wycofamy chociaż chwilowo hasło bojkotowe rpzeciw Niemcom, będzie to dla nas katastrofą na całe pokolenia. Hitler'owie wszystkich krajów będą mogli poznać skuteczne sposoby zdławienia nas...

Kadrów Hitler'a nie uda się zjednać na żadne ustępstwa wobec Żydów, bo oni są opanowani ślepą namiętnością:

— Musimy zdać sobie sprawę, że „wyższemi posunięciami politycznemi" nic nie wskóramy dla żydów niemieckich. Dla bandy „Hitlera" judofobja nie jest już programem, lecz ślepą namiętnością...

Bojkot Niemiec musi być prowadzony do całkowitego zwycięstwa:

— Nasz sprzeciw może realnie wyrazić się nie w żadnych hałasach o „walce", lecz tylko w konkretnym czynie: w bojkocie.

Finansjera żydowska, czyli kierownicy polityki żydowskiej, zapatrują się na tę sprawę bojkotu zupełnie inaczej. Zarówno w Londynie finansjera z Rotschild'em na czele, jak i finansjera w Nowym Yorku, jak wynika z listu dr. Cyrusa Adler'a, prezesa żyd. amer. komitetu, do swego przyjaciela w Berlinie (patrz „Hajnt" z 3.IV.), przeciwdziałają bojkotowi Niemiec.

Przyszłość telewizji
i smutne horoskopy właścicieli kin.

Amerykański magnat filmowy, Samuel Goldwyn, który niedawno przybył do Anglji, udzielił prasie londyńskiej wywiadu na temat przyszłego rozwoju telewizji.

Od kilku już lat — oświadczył Mr. Goldwyn — śledzę z zainteresowaniem rozwój telewizji, ale dopiero niedawno przekonałem się, że telewizja osiągnęła już znaczny stopień doskonałości. Było to wtedy, gdy ujrzałem film mówiony. przesłany drogą powietrzną na dystans setek tysięcy kilometrów i wyświetlany na małym ekranie. Czystość dźwięku i obrazu była równie doskonała jak w najlepszem kinie, a nawet djalog brzmiał lepiej, dzięki brakowi wszelkich niepotrzebnych szmerów.

Pokaz ten, który widziałem w New-Yorku, stał się do pewnego stopnia rewelacją dla mnie, gdyż dotychczas odnosiłem się sceptycznie do zapowiedzi, przepowiadających triumf telewizji. Obecnie, jestem przekonany, że rozwój telewizji postępować będzie coraz szybciej naprzód i za parę lat każdy dom będzie posiadał swe prywatne kino. Gdy wynalazek ten będzie można eksploatować na szerszą skalę, powstanie aparat, skonstruowany na wzór automatów. Co wieczór nadawać się będzie na falach eteru pięć, sześć filmów dźwiękowych, a każdy każdy będzie mógł wybierać sobie film, jaki będzie chciał oglądać.

Przemysł kinematograficzny przejdzie silny wstrząs. Producenci filmowi nie zostaną nim jednak dotknięci, gdyż popyt na filmy się nie zmniejszy. Ucierpią jedynie kinematografy, z których wiele zostanie zamknię tych. Dobre filmy, jak dobre sztuki, zawsze będą jednak przyciągały publiczność, szukającą rozrywki poza domem. Lecz z chwilą, gdy każdy będzie mógł oglądać u siebie w domu największe gwiazdy ekranu, przemysł filmowy będzie musiał zastosować się do tego.

Z DNIA.

PRZECIW ANTYNIEM. DEMONSTRACJOM.

Sanacyjna „Gazeta Polska" zamieszcza oświadczenie w sprawie ostatnich kontrdemonstracyj przeciw Niemcom, które m. in. w Łodzi doprowadziły do zdemolowania redakcji pisma niemieckiego.

Wszystko to — oświadcza „Gazeta Polska" — jest niedopuszczalne. Wszystko to jest niemądre. Wszystko to jest szkodliwe. A wobec tego — oświadczamy zupełnie oficjalnie — wszystko to nie będzie tolerowane.

Jest to niedopuszczalne, ponieważ jest bezprawne. Wolno organizować bojkot towarów niemieckich. Bojkot taki jest tembardziej naturalny i zrozumiały, iż polityka Rzeszy wobec Polski od lat jest polityką wojny gospodarczej. Jeśli więc obywatele polscy nie zechcą kupować towarów niemieckich, to tylko w sposób czynny, każdy na własnym odcinku — wezmą udział w tej wojnie w r. 1925 przez Niemcy Polsce wypowiedzianej. Podobnie nikt nie może przeszkodzić związkom księgarskim, czy związkom sprzedawców pism, czy związkom biur filmowych w postanowieniu niesprowadzania filmów, książek, czy pism niemieckich. Ale żaden obywatel nie może nikogo do tego zmuszać, przez konfiskowanie pism czy tłuczenie szyb.

CHŁOPI I MARKSIZM.

„Piast", organ Stronnictwa ludowego, zastanawia się nad stanowiskiem, jakie polskie masy ludowe zająć powinny wobec przeobrażeń gospodarczych w świecie.

Co przyniesie przyszłość, trudno przewidzieć, ale mało jest nadziei, aby życie wróciło pod względem gospodarczym i społecznym do liberalizmu. Zapewne ustali się ostatecznie jakaś rzeczywistość, która będzie wypadkową współczesnych prądów, ale nim to nastąpi, ludzkość może przejść jeszcze groźne zjawiska życiowe.

Wszystkie te olbrzymiej miary ruchy faszystowskie i marksowskie, to skutki gonitwy za lepszemi warunkami bytu. Niezawodnie jest w nich dużo złudzeń i fantazji, ale pozatem są one źródłami niepokoju narodów i jednostek.

Co uczynią w tych warunkach chłopi?

Oto pytanie, które nasuwa się bezstronnemu obserwatorowi. Nie mogą stanąć w obronie kapitalizmu, ale nie może ich nęcić także mniej lub więcej czerwony marksizm. Chłopska ideologja agraryzmu jest jeszcze zbyt mglista, aby ją przeciwstawić było można marksizmowi. A jednak życie będzie się domagało jasnego sformułowania stanowiska, stanowiska, liczącego się z temi wszystkiemi zmianami, które przyniosły ostatnie dziesiątki lat. Jest to bodaj najważniejsze zadanie Stronnictwa ludowego, jeżeli chodzi o Polskę, obok rozbudowy samej organizacji i postawienia jej na poziomie nowoczesnym.

ŻYDZI ZDOBYWAJA CENTRUM WARSZAWY.

P. B. Hertz w „Kurjerze Wileńskim" pisze o zmianach w Warszawie... Żydzi pchają się do centrum miasta.

Masa firm — stwierdza — których szyldy widywało się dawniej tylko na Nalewkach, przeprowadziła się na Marszałkowską; nie brak tu nawet jadłodajni koszernych. Plac Teatralny, Wierzbowa, a nawet Nowy Świat bywa terenem tłumnych szabasowych spacerów. Na Żórawiej, Hożej, Nowogrodzkiej itp., zamieszkiwanych doniedawna tylko przez inteligencję polską, coraz więcej kamienic przechodzi w ręce żydowskie, a jednocześnie i tu zaczyna rozlegać się szwargot handlowy.

I co na to polska Warszawa?...

Przenosi się na Mokotów, na Ochotę, na Żoliborz, hen, aż na Marymont... ha! tworzy osiedla i miasta-ogrody wzdłuż okolicznych torów kolejowych.

Dzieje się to i w innych miastach polskich.

Walka z gruźlicą.

W PERSPEKTYWIE DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJ PRZECIWGRUŹLICZYCH W SOSNOWCU.

W dniu 10 b.m. w sali prezydjalnej Magistratu m. Sosnowca odbyło się posiedzenie wspólne Komitetu Dni Przeciwgruźliczych oraz Rady Towarzystwa przecigruźliczego pod przewodnictwem p. dyr. H. Wojewódzkiego. Porządek dzienny obejmował dwa odrębne działy: sprawy Komitetu oraz sprawy Towarzystwa.

Skarbnik Komitetu powiadomił, że do kasy wpłynęło dotychczas 3269 zł. 88 gr. Jest to część wpłat już uskutecznionych, gdyż dotychczas nie wpłynęła należność około 2000 zł. za znaczki, które zostały przyjęte przez poszczególne osoby — niezwrócone dotychczas i za które należność winna być zainkasowana. Z pośród list ofiar zwrócono zaledwie szóstą część rozesłanych. Po zainkasowaniu wszystkich należności należy przypuszczać, że wpływy osiągną w tegorocznej kampanji zł. 6000. Całkowity dochód z kampanji zostanie przeznaczony na cele budowy pawilonu gruźliczego.

Komitet powziął decyzję, aby przewodniczący poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdania ze swej działalności przed 1 maja r.b. — akcja bowiem winna bezwzględnie ulec likwidacji najpóźniej w pierwszych dniach maja. Temu na przeszkodzie, poniekąd, stoi sprawa niezwróconej należności za znaczki oraz niezwrócone listy ofiar.

Akcja werbowania nowych członków Towarzystwa przeciwgruźliczego dała w wyniku ponad 100 nowych członków. Jest to istotnie, ilość niewielka, jeśli się weźmie pod uwagę, że, wszak, Towarzystwo zamierza opiekę swoją objąć bardzo liczne grono osób dotkniętych gruźlicą i nieść im pomoc bezpośrednio i natychmiast i tu na miejscu. Jak widać działalność Towarzystwa nosi charakter natychmiastowej akcji na własnym terenie — winna też znaleźć odpowiednie poparcie.

Z pośród osób, deklarujących przystąpienie do Towarzystwa, są wzruszające na deklaracjach dopiski charakteryzujące przeżywany przez społeczeństwo kryzys: „z bólem serca tak niską składkę deklaruję (25 groszy miesięcznie zgodnie z decyzją walnego zebrania), gdyż dochody moje zaledwie na najniezbędniejsze potrzeby wystarczają mi". Ta ofiara — ten wdowi grosz, ma największą wartość wynika bowiem ze słusznego przeświadczenia, że akcja walki z gruźlicą winna nosić charakter powszechności.

Ze spraw Towarzystwa przeciwgruźliczego rozpatrywano przedłożony do zaopinjowania plan pawilonu wykonany przez p. inż. Uthke. Szczegóły przedstawionego planu budynku przedstawiają się następująco: pawilon będzie parterowy — długość budynku ponad 50 metrów z ośmioma salami dla chorych (po 6 łóżek) i dużą dzienną salę na pobyt chorych o wymiarach 10 x 6 metrów. Wszystkie sale położone od strony południowej — wychodzą na taras do werandowania. Z każdej sali drzwi na taras umożliwią wysunięcie łóżek z chorym dla werandowania. Duży korytarz widny (na całej długości górno-boczne oświetlenie) dzieli sale chorych od pomocniczych gabinetów i ubikacyj (laboratorjum, gabinet roentgenologiczny, lekarski, personelu, sala opatrunkowa, łazienki, kuchnia, separatki) — położonych od strony północnej w ogólnej ilości 14. Całość zakreślona skromnie przedstawia się jednak imponująco. Plan został zatwierdzony, obecnie zostanie złożony do zatwierdzenia przez władze budowlane Magistratu i w drodze służbowej do aprobaty w Departamencie Zdrowia Ministerstwa opieki społecznej z uwagi na zastrzeżenie Departamentu Zdrowia, który udziela zapomogi na budowę w kwocie 15.000 złotych. Rada Towarzystwa po zatwierdzeniu planów niezwłocznie przystępuje do budowy, pragnąc, by jeszcze w jesieni bieżącego roku pawilon został uruchomiony. Bodźcem dla Towarzystwa jest istotna potrzeba takiego pawilonu i brak dotkliwie odczuwany, który sprawę celowością prowadzonej walki z gruźlicą w dotychczasowych warunkach czyni problematyczną.

Następnie bodźcem dla Towarzystwa służy fakt, że w r. 1934 w Polsce odbędzie się zjazd międzynarodowy Towarzystwa przeciwgruźliczego, którego uczestnicy odwiedzą Zagłębie dla zapoznania się z rozmiarami akcji, prowadzonej w „środowisku" gruźlicy. Towarzystwo pragnęłoby wykazać się dorobkiem, który powstaje z ofiar publicznych, noszących charakter powszechności i wykazać, iż pomimo trudności finansowych akcja walki z gruźlicą rozwija się i prowadzi do postępu, stawiającego nasze społeczeństwo na równi ze społeczeństwami zachodnio-europejskiemi w dziedzinie zwalczania tej największej klęski społecznej.

Postanowiono też przystąpić do gromadzenia funduszy już zadeklarowanych a więc zwrócić się z pismem do Kasy Chorych o 10.000 zł. przewidzianych w budżecie na rok bieżący, jako fundusz na cele budowy pawilonu. Niezależnie od tego postanowiono zwrócić się z prośbą do pana wojewody o przydzielenie funduszów z akcji na zatrudnienie bezrobotnych.

Wobec tego jednak, że wszystkie fundusze zgromadzone jeszcze nie wystarczą na uruchomienie pawilonu, postanowiono zwrócić się do szeregu osób, instytucyj przemysłowo-handlowych oraz organizacyj o pomoc finansową w formie fundacji całych sal, ewentualnie pojedyńczych łóżek, przyczem koszt całej sali wynosi 10.000 zł. — pojedyńczego łóżka 2.000 złotych. Ofiary przyjmowane będą nietylko w gotowiźnie, lecz i w materjale budowlanym, który mógłby być użyty przy budowie — według jego wartości rynkowej. Ta forma może przyczynić się do zebrania potrzebnej kwoty i jest dostępniejszą z uwagi na zatamowanie obrotu towarowego, a dla Towarzystwa jest obojętną rzeczą, czy wpłynie do kasy na cele budowy odpowiednia kwota, czy też jej równoważnik w postaci materjałów budowlanych na potrzeby budowy samej.

Zapał, z jakim zabrano się do pracy, wiara w powodzenie akcji, jaką żywi całe grono komitetu i Towarzystwa, każe przypuszczać, że cel zostanie osiągnięty w zakreślonym terminie.

Będzie to piękny pomnik samopomocy społeczeństwa — wszystkich jego warstw — pomnik ofiarności i zrozumienia istotnych potrzeb. Zagłębie stanowić będzie wzór do naśladownictwa dla całej Polski!

Dr. M. M.

AKADEMICY ZAGŁĘBIA

przeciwko atakom niemieckim na granice Polski.

Onegdaj, w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu, z inicjatywy Związku akademickich kół Zagłębian, wygłosił odczyt na temat stosunków polsko - niemieckich wiceprezes Z. O. K. Z. w Katowicach dr. Kudlicki

Wielka sala gimnazjum im. Staszica była całkowicie wypełniona. Zaznaczyć trzeba, że przedstawicieli starszego społeczeństwa niemal zupełnie nie było. Słuchaczami odczytu była młodzież akademicka, młodzież wyższych klas szkół średnich, młodzież rzemieślnicza i robotnicza.

Prelegent w dłuższem przemówieniu scharakteryzował stosunki polsko - niemieckie od najdawniejszych lat, a bardzo szczegółowo omówił rozwój hitleryzmu i program polityki hitlerowskiej w stosunku do Polski, do zagadnień rewizjonistycznych. Wywody prelegenta obfitowały w wiele ciekawych momentów, wyjaśniających wiele pozornie niekonsekwentnych posunięć Hitlera. W zakończeniu swego przemówienia mówca podkreślił, że mamy słuszne prawo domagania się przyłączenia do Polski Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego i t. d. Przyszłość i potęga Polski leży bowiem nie na Wschodzie, a na Zachodzie. Wszelkie zakusy na całość granic naszych — kończył mówca — odeprzemy z bronią w ręku.

Zebrana publiczność gorąco oklaskiwała poszczególne momenty przemówienia, a wszczególności, gdy mówca mówił o konieczności stworzenia silnego frontu polskiego na Zachód. Po przemówieniu wzniesiono okrzyk: „precz z Niemcami" „niech żyje obóz Narodowy" i t. d. Na sali rozrzucono ulotki nawołujące do popierania polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła.

W związku z odczytem, zaznaczć trzeba, że prelegent omawiając sytuację w Niemczech nic nie wspomniał o ruchu antysemickim. Prawdopodobnie prelegent słusznie wychodził z założenia, że kwestja żydowska, jest wewnętrzną sprawą Niemiec, która nie powinna odgrywać żadnej roli w stosunkach polsko - niemieckich.

Obrzędy i nabożeństwa

WIELKIEGO TYGODNIA.

Począwszy od środy Wielkiego Tygodnia kościół katolicki urządza szereg nabożeństw i obrzędów, symbolizujących w specjalnym ceremonjale mękę Chrystusa Pana i upadek grzechu ludzkości, za którą Zbawiciel świata poniósł śmierć na krzyżu.

Szereg nabożeństw rozpoczyna Ciemna Jutrznia, która odbywa się popołudniu we środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia. Dawniej zbierano się dla odśpiewania Jutrzni po północy. Chór, w którym zgromadziło się duchowieństwo oświetlone przy pomocy wielkiego drewnianego świecznika, mającego kształt krzyża. Na szczycie krzyża umieszczono i zapalono świece, zyskując w ten sposób światło dla czytających i śpiewających psalmy i modlitwy. W miarę nastawania brzasku dziennego świece stopniowo gaszono. Z nastaniem pełnego dnia gaszono najwyżej umieszczoną świecę, rzucającą swój blask równomiernie na wszystkie strony. Świecznik z czasem przybrał kształt trójkąta; z przeniesieniem zaś Jutrzni na porę przedwieczorną, stracił swoje zastosowanie praktyczne, zachował zaś znaczenie symboliczne.

Światło w kościele oznacza Chrystusa Pana, który sam siebie nazywa „światłością świata". Świecznik więc oznacza światłość Chrystusową. Stopnowe gaszenie świec na trójkącie oznacza zwiększanie się panowania ciemności nad światem, fałszu nad prawdą, ciemności grzechu nad światem, wzrost potęgi księcia ciemności, która doszła do zenitu w chwili ukrzyżowania Pana Jezusa.

Świecę, stojącą na wierzchołku trójkąta, chowa się niegaszoną za ołtarz, by za chwilę umieścić ją na dawnem miejscu na znak śmierci i rychłego Zmartwychwstania P. Jezusa. Po skończonej Jutrzni kapłani uderzają brewiarzami o ławki. Powstający stąd łoskot przypomina i wyraża ową grozę i strach jaki ogarnął ludzi kiedy przy skonaniu P. Jezusa na krzyżu ziemia się rozdrżała, słońce się zaćmiło, opoki się rozpadały, otwierały groby i rozdarła się zasłona świątyni Jerozolimskiej. W psalmach, śpiewanych podczas Ciemnej Jutrzni, król prorok opisuje zniewagi wyrządzone Jezusowi w czasie męki. W lamentacjach (trenach) Prorok Jeremiasz, siedząc na gruzach Jerozolimy, opłakuje nieszczęsny los miasta świętego i ludu uprowadzonego do niewoli. W tym losie widzi karę Bożą za niewierność narodu wybranego, dlatego woła: „Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego".

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

13 CZWARTEK	Dziś Hermana Jutro W. P. Waler. Wschód słońca 4 m. 54. Zachód „ 18 m. 34.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Król Królów.
PALACE: Za głosem serca.
EDEN: Emma.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Kino Manjak".
ŚWIATOWID: Pożegnanie z grzechem.

DĄBROWA

WANDA: Zemsta Nietoperza.
SEZAM: Kawalerowie Dzikiego Zachodu.
ARS: Gasnące płomienie.

ZAWIERCIE

STELLA: Halka.

× **WCZORAJSZA KONFISKATA K. Z.** Starostwo dokonało wczoraj konfiskaty K. Z. za niektóre ustępy opisu pt. „Krwawa bójka w „Warszawiance", sprowokowana przez łapaczy z ul. Modrzejowskiej".

× **ZAKAZ WIDOWISK W WIELKIM TYGODNIU.** W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę wszelkie widowiska i produkcje muzyczne w teatrach, kinach, restauracjach, kawiarniach itp. są zakazane. Jedynie koncerty i pokazy filmowe o treści religijnej dozwolone będą w Wielki Czwartek na podstawie specjalnych zezwoleń starostwa.

× **PRACA W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH W OKRESIE ŚWIĄT.** Ministerstwo spr. wewn. wystosowało okólnik do wojewodów, w którym podaje, że z powodu świąt Wielkiejnocy urzędowanie we wszystkich urzędach państwowych winno trwać w piątek 14 b. m. do godz. 13, w sobotę zaś 15 b. m. do godz. 12. Normalne urzędowanie wznowione będzie we wszystkich urzędach we wtorek dnia 18 b. m.

× **TURNIEJ SZACHOWY.** Sekcja rozrywkowa sosnowieckiego oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. urządza w niedzielę dnia 23 bm. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 17-a turniej szachowy dla członków oddziału w Sosnowcu, celem wyłonienia mistrza na rok 1939. Zapisy chętnych przyjmuje, oraz bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20 oraz we wtorki i czwartki od godz. 10 do 16. Zapisy przyjmowane będą do dnia 19 bm. włącznie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W niedzielę, dnia 16 b.m. dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4-ej i wieczorem o godz. 8.30 — po cenach popularnych od 50 gr. do 2.50 zł. (łącznie z dopłatami) — „PAN MINISTER NA INSPEKCJI" komedja muzyczna w 3 aktach S. Knoxa, w adaptacji T. Wołowskiego.

W poniedziałek, dnia 17 b.m. trzy przedstawienia: popołudniu o godz. 4-ej i 6.30 wieczorem o godz. 8.30 — dana będzie premjera świątecznej rewji p.t. „HUMOR KRZEPI". Ceny popularne.

We wtorek, dnia 18 b.m. — „PAN MINISTER NA INSPEKCJI".

Teatr Polski w Katowicach

Repertuar świąteczny.

Poniedziałek 17 bm. — popol. Golgota oraz Zmartw. Pańskie, — wiecz. Proboszcz wśród ubogich.

Wtorek 18 bm. — Golgota oraz Zmartw. Pańskie.

Środa 19 bm. — Nowa umowa małżeńska.

Czwartek 20 bm. — Pierwsza pani Frazer.

Sobota 22 bm. — popoł. Przedstawienie szkolne „Płonie ognisko", — wiecz. Przeklęte srebro.

Niedziela 23 bm. — popol. Golgota oraz Zmartw. Pańskie, — wiecz. Przeklęte srebro

× **WIECZORNICA AKADEMICKA.** Staraniem Koła wychowanków b. szkoły handlowej w Będzinie, w poniedziałek dnia 17 bm. odbędzie się w nowym gmachu gimnazjum w Będzinie „Wieczornica akademicka". Zaproszenia można otrzymać w kancelarji gimnazjum męskiego od godz. 10 do 12 w poł.

× **KIEDY NASTĄPI AUTOMATYZACJA TELEFONÓW?** Jeszcze w roku 1931 ukazały się w prasie komunikaty PAT-a zapowiadające zautomatyzowanie telefonów w Zagłębiu. Od tego czasu mija już drugi rok, a dotychczas nic konkretnego jeszcze nie wiadomo o terminie automatyzacji. Zarząd telefonów sosnowieckich przygotował już w Sosnowcu lokal na centralę automatyczną w zakupionym na ten cel budynku, w Będzinie zaś dom dla centrali jest już na ukończeniu. W swoim czasie, jak donosiliśmy, naskutek interwencji Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu w Ministerstwie o obniżenie opłat telefonicznych w Zagłębiu, otrzymano odpowiedź, że obniżenie taryfy uzależnione jest do automatyzacji. Dlaczego więc dotychczas nic się nie robi w tej sprawie i od kogo zależy przyspieszenie uskutecznienia automatyzacji, niewiadomo. Ponieważ obniżenie opłat telefonicznych leży przedewszystkiem w interesie abonentów, przypuszczać należy, że odpowiednie czynniki, a przedewszystkiem Izba przemysłowo - handlowa poczynią odpowiednie kroki.

× **DANCING AKADEMICKI.** Zarząd akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie zawiadamia, że zaproszenia na „Wiosenny dncing", urządzany w dniu 18 bm. na Saturnie, otrzymać można u p. Janusza Byszewskiego w Sosnowcu, ul. Legjonów 29 m. 5 w czwartek, piątek lub sobotę od 14 do 16. Dla koleżanek i kolegów wystarcza okazanie legitymacji studenckiej.

× **KOMUNIKAT Z. A. K. Z.** Wzywa się kolegów, b. członków Kół Zagłębian, zalegających ze zwrotem pożyczanych sum, aby wyrównali należności do dnia 15 maja 1933 r. Po tym terminie ukaże się w prasie Zagłębia i Śląska imienny wykaz dłużników.

× **KURS DLA WYCHOWANKÓW KOLONIJNYCH.** Ministerstwo opieki społecznej wespół z Ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego organizuje kurs dokształcający dla wychowawców na kolonjach letnich dla dzieci i młodzieży. Kurs rozpocznie się w dniu 24 b. m. i trwać będzie do 31 maja r. b. Wykłady, obejmujące wychowanie fizyczne i ogólne, higjenę, zajęcia praktyczne itd., odbywać się będą codziennie w godzinach wieczornych. Podania o przyjęcie na kurs składać należy w Ministerstwie opieki społecznej. Do podań załączyć należy, życiorys, oraz fotografję. Od kandydatów wymagane jest przygotowanie pedagogiczne, oraz praktyka na kolonjach.

× **WPISY NOWYCH UCZNIÓW** do Wzorowej Szkoły Ćwiczeń Koedukacyjnej przy Państwowej Seminarjum Męskiem w Sosnowcu Wawel 1 odbędą się dnia 11, 12 i 13 kwietnia rb., tj. wtorek, środa, czwartek, od godziny 8 rano do 13 i od 16 do 18 w kancelarji Dyrekcji. Do oddziału 1 przyjmuje się dzieci siedmio i sześcio letnie. Wolnych miejsc 45. Pierwszeństwo mają zgłoszeni wcześniej. W oddziale: 2, 3, 4 jest wolnych miejsc od 5 do 7. W oddziale 5-ym (dawna 1 klasa gimnazjum) 4 miejsca wolne. W oddziale szóstym (dawna druga klasa gimnazjum) 12 miejsc wolnych.

Przyjmuje się **chłopców i dziewczynki.** Dla chętnych dzieci lekcje muzyki na skrzypcach i fortepianie, języki obce, dla dziewczynek szycie i krój. Rządowa taksa administracyjna, wpłacona na PKO. Kraków wynosi półrocznie 40 zł. Opłaty wnosi się we wrześniu i lutym. Wpisów po wakacjach nie będzie.

2425 **Dyrekcja Gimnazjum**

JAK SIĘ ODBYŁO POWOŁANIE

NOWEGO PREZYDENTA W DĄBROWIE.

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, prezydentem Dąbrowy został p. Józef Kaczkowski, dyrektor gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu. Z uwagi na to, iż w obecnej kadłubowej Radzie miejskiej istnieje tylko blok BB., wybór prezydenta nie nasuwał żadnych trudności. Zgłoszono jedną tylko kandydaturę i Rada „jednomyślnie", przez podniesienie rąk dokonała wyboru. Jeżeli chodzi o samą procedurę wyborów, być może, iż w sprawie tej istnieją jakieś specjalne wyjaśnienia lub orzeczenia, szkoda jeno, iż nikt o tem nie wie, w dawnym bowiem dekrecie o samorządzie miejskim w dziale C, gdzie jest mowa o posiedzeniach Rady miejskiej i jej uchwałach, art. 35 najwyraźniej mówi: **„głosowanie przy wyborach zawsze jest tajne".** Nowa ustawa samorządowa, zresztą jeszcze nie obowiązująca, również nie przewiduje przy wyborze prezydenta głosowania jawnego. Ciekawą przeto jest rzeczą, jakie w tej sprawie zajmą stanowisko władze nadzorcze i czy wybory nieformalne zaaprobują.

Nie kierujemy się tutaj żadną złośliwością, boć wiadomo dobrze, iż w obecnych warunkach wynik w jakiejkolwiek formie przeprowadzonych wyborów będzie zawsze jednaki, uważamy jednak, iż obowiązujące przepisy powinny być przestrzegane.

Wracając do posiedzenia Rady miejskiej trzeba wspomnieć, iż po zgłoszeniu kandydatury p. Kaczkowskiego wystąpił radny Rechnic, składając czołobitną deklarację w imieniu żydowskiego klubu radnych. Dodać należy, iż klub ten liczy 2 radnych (trzeci narazie siedzi) nie mających oczywista żadnego wpływu, lecz potrzebnych, gdy chodzi o komplet dwóch trzecich Rady. Chcąc sobie widocznie zaskarbić względy nowego prezydenta, klub żydowski zaznacza, iż uważa dyr. Kaczkowskiego za najodpowiedniejszego kandydata na to stanowisko. Dalej była mowa o wzroście fali antysemityzmu, o tolerancyjnych przekonaniach nowego prezydenta, na którego klub radnych żydów z prawdziwem zadowoleniem odda swe głosy.

Ano, można i tak, ponieważ jednak nie powiedziano, czy będzie to przyjaźń bezinteresowna, pewna ostrożność ze strony nowego prezydenta nie zaszkodzi.

Po dokonaniu wyboru prezes Rady dr. Piwowar złożył życzenia p. Kaczkowskiemu, poczem nowy prezydent odczytał ekspose, w którem, między innemi, zaznaczył, iż jako prezes komisji skarbowo - budżetowej dobrze jest obznajmiony z gospodarką miasta i jego finansami i przyjmuje odpowiedzialność za wykonanie(?) nowego budżetu na rok 1933-34, jak również przyjmuje na siebie w całości oświadczenie b. prezydenta, tj. dr. Madeyskiego, jakie złożył przy uchwaleniu obecnego budżetu, w odniesieniu do jego równowagi. Jak głosi deklaracja nowego prezydenta, dokonała się tylko zmiana osoby, a nie systemu czy metody.

Widać, iż dyr. Kaczkowski jest człowiekiem odważnym i pełnym poświęcenia, gdyż przyjmuje odpowiedzialność nietylko za własną gospodarkę, lecz także i za oświadczenie swego poprzednika i to w odniesieniu do równowagi budżetu, która przypadkowo nie była bardzo... zrównoważona.

Zwrot o zmianie osoby, a nie systemu czy metody, był widocznie potrzebny do zaakcentowania swej lojalności, co do której nie było chyba wątpliwości, gdyż wiadomo dobrze, iż w obecnych warunkach zmiana prezydenta lub ministra nie spowoduje zmiany systemu czy metody, a jest tylko zmianą warty. Do tego zdążyliśmy się już przyzwyczaić.

Przekazanie urzędowania przez p. Madeyskiego nowemu prezydentowi ma nastąpić w dniu 20 bm. i prawdopodobnie od tego terminu prezydent Kaczkowski obejmie urzędowanie, na którem, sądzić należy, nie zrobi zawodu Dąbrowie, swemu poprzednikowi, ani też swym mocodawcom.

Świąteczne ograniczenia

RUCHU TOWAROWEGO NA KOLEJACH.

Ministerstwo komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie ograniczenia ruchu towarowego na okres świąteczny. W myśl tego zarządzenia ruch towarowy ograniczony będzie od Wielkiej Soboty począwszy od godz. 18 do poniedziałku godz. 18. Przesyłki pospieszne łatwo się psujące i transporty żywych zwierząt, będą mimo ograniczeń przewożone na miejsce przeznaczenia.

W okresie tym na magistralach kursować będą pociągi towarowe w ilości tylko jednej pary. Poza tem wydane zostało odpowiednie zarządzenie, celem zabezpieczenia przed kradzieżą zatrzymanych w drodze transportów.

× DO KASY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI w Sosnowcu na święcone dla najbiedniejszych złożyli: p. Ignacy Korabjusz zł. 3, B. Konieczni 5 kg. kiełbasy.

× NA ŚWIĘCONE DLA BIEDNYCH. P. dyr. S. Gadomski złożył na święcone biednych w Zagórzu 100 zł.

Z życia młodzieży

Zjazd. Koła Zagłębian we Lwowie.

Dnia 4 marca rb. odbyło się doroczne walne zebranie A. K. Z. we Lwowie. Zarówno ilość członków, obecnych na zebraniu, jak i wysoki poziom dyskusji, dały dowód stale potęgującego się zainteresowania członków sprawami Koła. Obszernie dyskutowano nad szeregiem zmian statutowych, proponowanych przez ustępujący zarząd, a zmierzających bądź to do podniesienia poziomu współżycia koleżeńskiego wśród członków, bądź też do powiększenia względnie zachowania majątku Koła. Zmian tych dokonano jednogłośnie po wyczerpującem i wszechstronnem oświetleniu ich i przedyskutowaniu.

Jak wykazało sprawozdanie ustępującego zarządu, działalność Koła uległa dalszemu znacznemu ożywieniu. Dało się to zwłaszcza zauważyć w dziedzinie kulturalno-oświatowej, oraz samopomocowej, a to przez organizowanie kursu z przedmiotów technicznych dla członków Koła, urządzanie szeregu wycieczek do fabryk lwowskich i krajoznawczych w okolice Lwowa, jak również przez liczbę udzielonych pożyczek, opiewających w chwili obecnej na sumę około zł. 3000.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej przystąpiono do wyboru nowych władz Koła i zarazem Związku Akad. Kół Zagłębian, które ukonstytuowały się w sposób następujący: Prezes — kol. Bolesław Kaczyński, wiceprezes — kol. Włodzimierz Małkuszewski i kol. Wacław Gajdzik, sekretarz — kol. Czesław Gielniewski, skarbnik — kol. Zbigniew Fudalej, bibljotekarz — kol. Zdzisław Wesołowski, przewodniczący sekcji imprez — kol. Janusz Janicki, przewodniczący sądu koleżeńskiego — kol. Jan Ożarowski.

Budowa nowej linji kolejowej

z Jaworzna do Bukowna.

Onegdaj, jakeśmy to pisali, odbyła się w dyrekcji kolejowej krakowskiej w Krakowie konferencja z czynnikami miarodajnymi w sprawie budowy nowej linji kolejowej ze Szczakowej a właściwie z Jaworzna do st. Bukowno, względnie do Olkusza.

Z przebiegu konferencji widać, że sprawa budowy jest pilną z kilku względów i wkrótce zostanie rozpoczętą. W budowie nowej linji zainteresowane są również kopalnie jaworznickie, które na ten cel przeznaczają około 400 tys. złotych.

W czasie omawiania planu budowy brano pod uwagę dwie koncepcje, mianowicie, aby budowę przeprowadziła sama kolej lub ad hoc utworzona spółka akcyjna, do której w pierwszym rzędzie należałyby najwięcej zainteresowane instytucje, jak kopalnie jaworznickie i Magistrat miasta Olkusza. Kwestja ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Co się tyczy budowy st. nowej kolei pod Olkuszem (obok nowych parcel za szkołą powszechną Nr. 1), to oprócz przedstawicieli miasta, sprawę tę popierała dyrekcja kopalń w Jaworznie ze względu na sieć dróg bitych w Olkuszu w różnych kierunkach i możność łatwiejszego zbycia swego węgla nietyle w Olkuskiem, ile w Miechowskiem.

Po konferencji, tego samego dnia w celu zapoznania się z terenem budowy odbyła się wizja lokalna, w której wzięli udział: prezes dyrekcji krakowskiej, prezes spółki kopalń jaworznickich, poseł Kleszczyński, starosta Gliszczyński, burmistrz Majewski, prezes właściciel nieruchomości m. Olkusza p. R. Piechowicz i delegat mieszczan tabelowych, p. W. Kipiński.

Koszt budowy nowej linji obliczony jest na przeszło półtora miljona złotych. Teren pod budowę tej odnogi na przestrzeni zgórą 10 klm. przez lasy olkuskie, miasto daje bezpłatnie. Budowa ma być ukończona do jesieni r.b.

Ohydna profanacja.

Zdziczenie obyczajów, czy działalność sekty.

Do jakiego zdziczenia obyczajów dochodzi u ludzi, którzy naogół uważają się za inteligentnych i kulturalnych, świadczyć może wypadek, jaki zdarzył się niedawno w Myszkowie. Co dziwniejsze, że, jak się później okazało, sprawcami ohydnego czynu, byli ludzie inteligentni, a jeden z nich posiada 6-klasowe wykształcenie.

Dnia 10 lutego b.r. w godzinach rannych oczom przechodzących obok kapliczki św. Jana przedstawił się grozą przejmujący widok. Wyrwane wraz z futryną drzwi, powybijane szyby, porozrzucane w nieładzie lichtarze, wydarty z ram wizerunek świętego, brak krucyfiksu i figury św. Jana, którą sprawcy musieli gdzieś wynieść — wszystko to świadczyło, że do kapliczki zakradli się świętokradcy. Oburzenie ludzi nie miało granic. Zawiadomiono natychmiast komisarjat, który wszczął dochodzene. W stosunkowo krótkim czasie policji udało się zatrzymać dwóch osobników, podejrzanych o profanację kapliczki.

Jak się okazało byli to: 28-letni Edward Bitnerowski, mieszkaniec Myszkowa (Kościelna 7) oraz 27-letni Kazimierz Mach, mieszkaniec Mijaczewa (domy fabryki Steinhagena), którzy, jak zdołano ustalić, należą do sekty pisma świętego i są wrogami religji rzymsko-katolickiej.

Rozprawa, jaka rozegrała się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu ściągnęła na salę tłumy ludzi, którzy pod adresem sprawców rzucali gromy potępienia. Ciekawe są zeznania osk. Bitnerowskiego, który mówi:

— Około godz. 9 wieczorem spotkałem się z kolegą, Machem, poczem udaliśmy się do restauracji Mikinki, gdzie wspólnie z Machem, Józefem Kitą i Stefanem Janoską, wypiliśmy 3 butelki wódki, oraz kilka butelek piwa. Około godziny 12 w nocy pożegnałem się z Kitą i Janoską i wraz z Machem udałem się na ulicę Kościelną. Pamiętam tylko, żeśmy obaj zaczęli dobijać się do jakiejś kapliczki i po wyrwaniu drzwi weszliśmy do wewnątrz. Wtedy Mach podszedł do statuy św. Jana, oderwał ją od podstawy, wyniósł z kaplicy, poczem wrzucił ją do pobliskiego stawu. Zrobił to, gdyż chciał — jak mówił — zobaczyć czy św. Jan będzie pływał czy też utonie? Po dokonaniu tego, Mach prosił mnie, żebym się udał do niego. Poszedłem i... więcej już nic nie pamiętam, ponieważ byłem mocno pijany.

Drugi oskarżony, Mach, nie przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa zdemolowania kapliczki, pamięta tylko, że pił z Bitnerowskim i, że nie wie, co potem zaszło.

Sąd po zbadaniu kilku świadków, uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał ich — każdego na rok więzienia, lecz biorąc pod uwagę dotychczasową ich niekaralność — i wykonanie kary zawiesił im na przeciąg lat 2.

STRAJK

W HUCIE MILOWICE.

W dniu wczorajszym zastrajkowali robotnicy Zakładów Modrzejowskich w Milowicach z powodu zalegania im z wypłatą za okres kilku tygodni. Inspektorat pracy interwenjował w tej sprawie, jednak narazie Zakłady nie mają pieniędzy na zapłacenie należności robotnikom. Jeżeli wypłata nie nastąpi przed świętami, to robotnicy tych zakładów smutnie je spędzą.

Inspektorat pracy w Sosnowcu prowadzi akcję w kierunku zlikwidowania strajku na kopalni Helena. Być może, iż likwidacja strajku nastąpi w najbliższych dniach.

Na kopalni Czeladź, w związku z urlopami turnusowemi przerwano pracę na trzeciem polu.

Świąteczna wycieczka w Tatry

WYJEDZIE W PEŁNYM KOMPLECIE.

Sprzedaż biletów na wycieczkę świąteczną do Zakopanego popularnym pociągiem „Kurjer Zachodni - Polonja - Bridge" już zakończyła się. Wszystkie bilety zostały wykupione przez amatorów wycieczki ze Śląska i Zagłębia Dąbr. w ilości 394 sztuk, w czem Zagłębie partycypuje w 25 — 30%, resztę biletów wykupił Śląsk.

Specjalny pociąg, jak już donosiliśmy, wyruszy z Katowic w Wielką Sobotę 15 bm. o godz. 13.55.

W Zakopanem uczestników wycieczki czeka wiele niespodzianek. Narciarze mogą zabrać z sobą narty, gdyż warunki śnieżne dopisują w górach. Będzie można odbyć wycieczki pod kierunkiem przewodników Towarzystwa Tatrzańskiego, przyczem program wycieczki podany będzie w wagonach.

Uczestnicy wycieczki powinni zabrać z sobą ciepłą odzież, gdyż wieczory w Zakopanem są b. chłodne.

„Z drogi...

BO JA IDĘ!"

Onegdaj wieczorem liczni przechodnie na Piaskach słyszeli groźny okrzyk jakiegoś pijaka: „Z drogi, bo ja idę!" — dość często powtarzany. Okrzykowi temu towarzyszyły liczne wyzwiska oraz odgłos uderzeń.

To Feliks Piwek, znany z podobnych wystąpień, podchmieliwszy sobie w jednej z knajp, w ten sposób regulował ruch na Piaskach, a kto go nie usłuchał, zbierał i bił. Ulica opustoszała, a kiedy Piwek spotkał A. Mencińskiego napadł na niego i w bestjalski sposób pobił go do krwi. Rany Mencińskiego lekarz zakwalifikował jako ciężkie.

Piwka policja uspokoiła i pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

× ULGI KOLEJOWE PRZY POWROCIE Z UZDROWISK. W czasie tak zwanego słabego ruchu, t. j. w wiosennym sezonie do 30 czerwca, przy powrocie z uzdrowisk przysługuje ulga kolejowa 80%, czyli, że powrót wyniesie tylko jedną piątą część biletu. Dla otrzymania biletu ulgowego należy zaopatrzyć się w zaświadczenie w zarządzie danego uzdrowiska.

× ZWŁOKI NOWORODKA. Onegdaj na ulicy Książęcej w Sosnowcu w pobliżu cmentarza znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Policja prowadzi dochodzenie.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Z mieszkania Józefa Piekarskiego w Sosnowcu (Sienkiewicza 9) skradziono bieliznę i garderobę, wartości 500 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego sprawców kradzieży aresztowano oraz odebrano od nich skradzione przedmioty. Aresztowani zostali i przekazani władzom sądowym mieszkańcy Sosnowca: Władysław Potępski (Florjańska 13) i Marjan Kruż (Piaskowa 8).

Zatrzymano również i osadzono w więzieniu Józefa Ornata z Sosnowca (Twarda 8), który dokonał kradzieży mieszkaniowej na szkodę Józefa Ornata, zamieszkałego przy ulicy Ciepłej 7. Część skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

× CO KOMU SKRADZIONO? Onegdajszej nocy skradziono z mieszkania Pawła Kubisa w Gołonogu garderobę i pościel, wartości 300 zł.

Z mieszkania Mieczysława Kordysa w Sosnowcu (Robotnicza 4) skradziono 148 zł. 50 gr.

Kronika Zawiercia.

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE PARAFJALNYM.

Porządek nabożeństw wielkotygodniowych i Wielkanocnych w kościele parafjalnym pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Zawierciu jest następujący:

Wielki Czwartek: o godz. 9.30 rano msza św. wielkoczwartkowa.

Wielki Piątek: o godz. 9 rano Liturgja wielkopiątkowa i modlitwy.

Wielka Sobota: o godz. 7 rano msza św. i modlitwy wielkosobotnie.

Niedziela: Rezurekcja o godz. 5.30, śpiewanie modłów przy grobie, o godz. 9 rano msza św. z kazaniem; suma z kazaniem o godz. 11 i nieszpory o godz. 4 popołudniu.

Poniedziałek Wielkanocny: msza św. o godz. 7 i 9 rano; suma z kazaniem o godz. 11; nieszpory o godz. 4 popoł.

× **„ŚMIGUSÓWKA".** Niezwykle ruchliwe Tow. śpiewacze „Lira" w Zawierciu urządza w poniedziałek dnia 17 bm. w sali Domu ludowego zabawę śmigusową. Początek o godz. 8 wiecz. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze. Bilet wejścia, za okazaniem zaproszenia, dla pań 1.09 zł., dla panów 1.50 zł. Dochód przeznaczony dla cele Towarzystwa.

× **NOWE WŁADZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.** W tych dniach odbyło się doroczne zebranie miejscowego oddziału Związku legjonistów, na którem między innemi wybrano nowe władze. Do zarządu weszli pp.: prezes — dr. Michnowski, wiceprezes — T. Stosik, sekretarz — Z. Majewski, skarbnik — K. Wiekliński, ref. bratniej pomocy — T. Stosik, ref. oświaty — prof. Badowski; komisja rewizyjna: A. Zrobkiewicz, E. Nowak i Cz. Modzelewski.

× **GRA W 3 KARTY.** Mimo częstego ostrzegania publiczności przed grą w trzy karty, będącą pospolitem oszustwem, nie brak naiwnych, a chciwych wygrania, to też przenośne stoliki zwłaszcza przed świętami cieszą się wielkiem powodzeniem. Spotyka się je b. często na ulicach miasta przy Nowym Rynku. Gra odbywa się na specjalnie ustawionych stolikach, a straże, ustawione na rogatkach ulic, dają znać umówionemi sygnałami w razie zbliżania się policji. Przepędzeni gracze przenoszą się wówczas na inne miejsce i swój uliczny proceder uprawiają w dalszym ciągu. Zwykle taka gra kończy się bójką, którą likwiduje policja.

× **REWIZJA.** W związku z rozklejeniem ub. nocy po mieście ulotek antyżydowskich policja przeprowadziła wczoraj tj. w środę w godzinach wieczorowych rewizję w mieszkaniu p. Świderskiego, prawdopodobnie w poszukiwaniu ulotek. Rewizja trwała około godziny. Przetrząśnięto całe mieszkanie. Nic nie znaleziono. M. in. dokładnie przeszukano walizę siostry Świderskiego, która przyjechała do domu na święta wczoraj popołudniu.

ZE SPORTU.

NAPRZÓD — BRYNICA.

W sobotę w Czeladzi Brynica rozegra mecz koleżeński z „Naprzodem" z Bytkowa. Początek o godz. 15, przedtem przedmecz rezerw.

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA WINCENTKI W POGONI: Juljanowa Krawczykowa dla biednych na „Święcone" ofiarue zł. 10 — (dziesięć).

Kulisy handlu narkotykami.

Prasa angielska żywo komentuje sensacyjny raport Russela Paszy ogłoszony w Kairze na temat międzynarodowego handlu narkotykami. Otóż wyszło na jaw, że istnieje od lat trzech trust handlarzy narkotykami obejmujący cały świat.

Dzięki przekupieniu agenta, kierującego agendami trustu na terenie Grecji, władze egipskie wpadły na sensacyjne szczegóły.

I tak okazuje się, że heroina, jeden z najpopularniejszych narkotyków, wysyłana jest całemi tonnami do Paryża, Hamburga, Konstantynopola, Nowego Yorku i Szanghaju pod pokrywką zupełnie legalnych przesyłek.

Z Paryża i Londynu jest rozsyłana do innych miast, będących centralami trustu w każdem państwie.

Jeden z agentów w Tien-Tsin wysłał w 7 miesiącach 240.000 funtów heroiny do Paryża. Do niedawna można było w Paryżu zaopatrzyć się zupełnie jawnie w narkotyki, a nawet wysyłać je za zgodą władz celnych.

W raporcie Russela Paszy znajduje się słownik 1500 słów i wyrazów, używanych przez członków organizacji. Narkotyk nazywany jest raz „maścią na porost włosów", to znów „szparagami" itd. Rząd turecki wystąpił bardzo ostro przeciw handlowi narkotykami i Konstantynopol przestał być ośrodkiem handlu międzynarodowego. Miejsce Turcji zajęła Bułgarja, która posiada 4 fabryki narkotyków. Fabryki te wyprodukowały w pierwszych dwóch miesiącach 1500 kilogramów heroiny, ilość, która wystarcza, aby dostarczyć podwójnej dozy dziennej 3 miljonom narkomanów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kwietniowy pobór składek ogniowych.

Od 1 kwietnia 1933 r. urzędy gminne i magistraty rozpoczęły pobór składki za przymusowe uebzpieczenie budowli od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Ogólna suma składki za cały rok bieżący preliminowana jest na 46 milj. zł., co stanowi ok. 4 milj. zł. mniej, niż w roku ub. Składka pobierana będzie w 2-ch równych ratach, z których jedna płatna jest w kwietniu, druga w październiku. Przeciętna składka za ubezpieczenie jednej nieruchomości wynosi około 13 zł., o ile zaś chodzi o drobne gospodarstwa rolne, to jest ona jeszcze mniejsza.

Zapłacenie takiej niewielkiej kwoty w 2-ch ratach nie wykracza nawet w czasie obecnego kryzysu, poza możliwości ubezpieczonych. Podkreślić należy, że jaknajrychlejsze uregulowanie należnej składki leży w bezpośrednim interesie właścicieli nieruchomości, którzy powinni liczyć się z tem, że po upływie miesięcznego terminu dobrowolnego poboru składki, nieściągnięte należności przekazane zostaną niezwłocznie do przymusowej egzekucji administracyjnej władzom skarbowym. Przy niewielkich kwotach składek koszty egzekucyjne i odsetki za zwłokę są nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do sum należnych — wobec czego dopuszczenie do przymusowej egzekucji nie wytrzymuje żadnego rachunku.

Pozatem ostatnia nowelizacja ustawy o przymusowem ubezpieczeniu budowli od ognia przewiduje w stosunku do opieszałych płatników pewne sankcje przy wypłacie odszkodowań w wypadku pożaru: mianowicie Zakład jest uprawniony do rozkładania wypłaty odszkodowania na dłuższe raty pogorzelcom, którzy uchylali się od nia składki.

Wreszcie, niezależnie już od wspomnianych wyżej skutków, na jakie mogą być narażeni niepunktualni płatnicy, każdemu właścicielowi nieruchomości powinno zależeć na tem, aby Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w okresie dużej płatności letniej miał zebrane dostateczne fundusze na wypłatę odszkodowań pogorzelowych, co może być wtedy tylko osiągnięte, gdy ubezpieczeni będą punktualnie regulować przypadające na nich składki.

Rozporządzenie o robotnikach sezonowych w Niemczech

Z dniem 1 maja wchodzi w życie w Niemczech rozporządzenie z dnia 25 stycznia 1933 r. o pracownikach z zagranicy. Polskę interesują w szczególności postanowienia przepisów, dotyczących sezonowych robotników rolnych, wśród których znajduje się coroku poważna liczba Polaków.

Według tego rozporządzenia, cała akcja werbowania robotników sezonowych skoncentrowana została w urzędzie Rzeszy do spraw bezrobocia i pośrednictwa pracy. Robotnicy sezonowi mogą być zatrudniani w okresie od 15 listopada do 15 grudnia. W ciągu pozostałych dwóch miesięcy mogą być wydalani z granic Rzeszy.

Zagraniczny robotnik rolny otrzymać musi specjalny kontrakt pracy, wystawiony przez wymieniony urząd. Należy zaznaczyć, że stawki płac dla robotników zagranicznych ustalono znacznie wyższe, niż dla robotników miejscowych, mając na celu niezatrudnianie cudzoziemców.

Kronika gospodarcza.

BANDERA POLSKA NA DRUGIEM MIEJSCU. W miesiącu ubiegłym do portu gdyńskiego weszło i wyszło zeń na morze ogółem 650 statków o łącznej pojemności 489.701 tonn rej. netto (weszło 326 statków o pojemności 250.082 t. r. n., wyszły 324 statki o pojemności 239.619 t. r. n.). Pierwsze miejsce w ruchu portowym zajęła jak zwykle — bandera szwedzka, drugie — bandera polska, trzecie — duńska, czwarte — niemiecka, szóste Stanów Zjedn.

O SOWIECKIE ZAMÓWIENIA. Do Moskwy wyjechał w sprawach służbowych kierownik sowieckiej misji handlowej w Warszawie Abel. Ma on prowadzić rozmowy w sprawie udzielenia hutom polskim znaczniejszych zamówień. Równocześnie udał się z nim dyr. huty Bismarcka Scherff i konsul Brygiewicz, generalny reprezentant katowickiej spółki akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa. Chodzi o zamówienia dla przemysłu śląskiego.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 4 — 10 bm. wołów 33, buhaji 86, krów 565, jałówek 89, świń 1475, cieląt 199 razem 2447 szt. zwierząt. Płacono w dniu 10 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny od 0.90 gr. do 1.40 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 12 kwietnia.

Dewizy: Holandja 360.00. Londyn 34.34—30.31. Nowy Jork 8.90. Paryż 35.11. Praga 26.55. Szwajcarja 172.35.

Obroty małe, tendencja słabsza dla dewiz europejskich, mocniejsza dla dewizy na oNwy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.73¼ — 4.73. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.00 — 41.80; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.25—54.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 101.25—101.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 55.50—56.00; 6 proc. poż. dolarowa drobne odcinki 57.50 (w proc.)

Akcje: Bank Polski 75.00; Lilpop 11.00; Starachowice 10.00—10.10.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50. Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00. Pszenica czerwona jara, szklista 775 g-l 38.00—39.00 Pszenica jednolita 742 g-l 37.00—38.00. Pszenica zbierana 731 g-l 36.00—37.00. Owies jednolity 468 g-l 16.00—16.50. Owies zbierany 438 g-l 14.75—15.25. Jęczmień na kaszę 15.50—16.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 16.00—17.00 Groch polny z workiem 22.00—25.00. Groch Victoria z workiem 27.00—31.00. Mąka pszenna luksusowa wym. 50 — 40% 57.00—62.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 52.00—57.00. Mąka żytnia pytlowa I gat. 65—55% 33.00—35.00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka razowa 95% 25.00—27.00. Otręby pszenne szałe 10.50—11.50. Otręby pszenne średnie 9.50—10.50. Otręby żytnie 9.00—10.00.

Nasz dział radjowy.

WIELKOPIĄTKOWY KONCERT RELIGIJNY.

Dnia 14 bm. o godz. 21.40 radjostacja warszawska nadaje wielkopiątkowy koncert religijny w wykonaniu chóru mieszanego Kościoła Św. Krzyża w Warszawie pod dyrekcją Jana Maklakiewicza z udziałem Ignacego Dygasa, Heleny Azarewiczówny, oraz Jana Pesierba (fisharmonja). Program zawiera wielkopostne pieśni religijne Stanisława Niewiadomskiego, Moniuszki, oraz szereg starych z XVI wieku pieśni polskich w układzie i opracowaniu Jana Maklakiewicza.

PROGRAM RADJOWY.
CZWARTEK 13 KWIETNIA 1933 ROKU.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.20 Komunikat meteorologiczny — 15.10 Komunikat eksportowy — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.25 Intermezzo muzyczne — 15.35 „Kobieta w bezrobociu" — wygł. p. Romana Dalborowa — 15.50 Muzyka — 16.25 Kurs średni języka francuskiego — 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higjeniczne" — 17.40 Odczyt — 18.00 Odczyt dla maturzystów — 18.20 Muzyka — 19.00 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy — 19.15 Rozmaitości — 19.25 Komunikaty harcerskie — 19.30 Kwadrans literacki „Recytacje wierszy" — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert Oratoryjny z Filharmonji warszawskiej — w przerwie Imp sje pt.: „Misterjum Wielkanocne" — wygł. p. Stanisław Milaszewski — 22.40 Wiadomości sportowe — 22.55 Komunikat meteorologiczny.

Kronika Olkuska.

× **PRZECIW NIEMCOM.** Wśród akademików, przybyłych na święta do rodziny w Olkuszu, powstała myśl zwrócenia się do p. starosty olkuskiego z protestem przeciwko przebywaniu dyrektorów i urzędników Niemców w fabryce olkuskiej i wolbromskiej. Delegacja będzie prosić p. starostę o odmawianie wiz względnie opinjowaonia w tym względzie na dalsze przebywanie obcokrajowców-Niemców na terenie obydwóch fabryk.

× **KAMIEŃ Z ZAGNAŃSKA NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.** Sejmik olkuski zainicjował sprowadzenie z Zagnańska większej ilości kamienia i półbruku, celem nałożenia twardej nawierzchni na drodze Olkusz — Strzemieszyce i ewent. zabrukowania rynku w Olkuszu. Spłata za kamień obliczona byłaby na 30 lat.

× **NOWY KOMORNIK.** W Wolbromiu mianowano komornikiem p. Tom. Krężla, na miejsce p. Ludwika Wewerka.

× **ZARZĄD STRAŻY W PODZAMCZU** na onegdajszem zebraniu wybrany został z następujących osób: pp. Roman Cichor — prezes, Wł. Bednarz — wiceprezes, S. Bednarz — sekretarz, K. Lipka — skarbnik, St. Kijas — gospodarz, K. Podsiadło — naczelnik, K. Jaros — zastępca; komisja rewizyjna: pp. Jan Wolczyński, Bened. Bednarz i Jan Kołton.

× **PROPAGANDA LOPP. W BÓŻNICY.** W dniu wczorajszym prezes powiatowego komitetu LOPP. w Olkuszu p. Trznadel wygłosił w bóżnicy olkuskiej dłuższe przemówienie o konieczności obrony przeciwlotniczo-gazowej i obowiązku współpracy społeczeństwa żydowskiego z wysiłkami państwa. Do koła żydowskiego LOPP. w Olkuszu zapisało się zgórą 250 nowych członków rzeczywistych.

Z ruchu wydawniczego.

„PODRÓŻ DO INDYJ"

Indje — kraj tysiąca zagadek i sprzeczności, ognisko najgroźniejszych w bliskiej przyszłości konfliktów, kraj niedostępny zrozumieniu europejczyka — zostały ukazane w całej swej konkretności w nowej książce Ferdynada Goetla „Podróż do Indyj" (nakład Gebethnera i Wolffa). Trzeźwość, mądry humor, najszerszy zasięg i trafność spojrzenia pozwoliły naszemu znakomitemu powieściopisarzowi i podróżnikowi sforsować wszystkie trudności, o które zwykle rozbijają się pedantyczne studja badaczy i podróżników. Egzotyczna odrębność tego kraju opisana tu została bez przesady i emfazy, z rzeczową i istotną wnikliwością.

„Podróż do Indyj" jest barwna i nieustannie interesująca jak film, ma zaś tę nad filmami przewagę, że daje czytelnikowi przyjemność ztknięcia się z żywym dosadnym stylem, z jędrną narracją Goetla, i że pozwala poprzez bogaty materjał anegdotyczny i bytowy do trzeć do struktury społecznej Indyj, do ich aktualnych bolączek, do ruchu wyzwoleńczego i kulturalnego, do całej odrębności i swoistości tego niezwykłego kraju. Dodajmy, że „Podróż do Indyj" jest szeroko udokumentowana materjałem fotograficznym, najzupełniej oryginalnym, i że szata zewnętrzna przynosi prawdziwy zaszczyt wydawcom.

Z CAŁEJ POLSKI

BOJÓWKI HITLEROWSKIE W KATOWICACH.

W ostatnich dniach ściągnęli Niemcy do Katowic liczne bojówki z okolicznych miejscowości. Jest prawdopodobnie, że wśród tych bojówek znajduje się element hitlerowski, nasłany z zagranicy. Bojówkarze ci kręcą się grupami po centralnych ulicach Katowic i zachowują się wyzywająco, zwłaszcza wobec akademików polskich. Na tle tego objawu będzie łatwo zrozumiałe na pozór wprost nieprawdopodobne wydarzenie, które rozegrało się onegdaj około godz. 8.30 wieczór na ul. Jagiellońskiej. Przez tę opustoszałą w tym czasie ulicę przechodził jeden z akademików Polaków, który kilka dni temu był wymieniony w „Kattowitzer Zeitung“ jako jeden z rzekomych aranżerów bojkotu gazet niemieckich. W pewnej chwili został on zaczepiony przed dwóch Niemców, którzy wysiedli z auta z pogaszonemi światłami. Gdy na słowa zaczepki akademik ów odpowiedział — jeden z napastników krzyknął: „Walter bierz go“. Wówczas obaj napastnicy zbliżyli się do niego z zamiarem wciągnięcia go do samochodu. Ocalał jedynie dlatego, że naprzód bronił się kastetem, a później dobył rewolweru. Dopiero na widok rewolweru bojówkarze się wycofali i odjechali pośpiesznie. Akademik ów zrobił doniesienie o tym napadzie do władz, dlatego tylko, że chciał zrobić użytek z broni, a nie posiadał zezwolenia na noszenie tej broni.

NAGRODA M. WARSZAWY.

Przy nagrodzie literackiej wysunięto kandydatury Świętochłowskiego, Grzymały-Siedleckiego, Mirjama Przesmyckiego, Dąbrowskiej, Rodziewiczówny, Struga i Ossendowskiego. W rozstrzygającem głosowaniu 6 głosów padło za Boyem, a 5 za Rodziewiczówną. Za Rodziewiczówną głosowali prezydent Słomiński, wiceprezes rady miejskiej Wilczyński, Ignacy Baliński, Moszczeńska, Herz.

STRAJK W OPERZE LWOWSKIEJ.

We Lwowie wybuchł strajk całego personelu operowego, t.j. artystów, chóru i baletu, wobec czego ostatnie przedstawienie operowe „Madame Butterfly“ zostało w ostatniej chwili odwołane. Przyczyną strajku jest niespełnienie przyrzeczenia, danego personelowi opery, iż najdalej 10 b.m. otrzymają zaliczki na zaległe pobory. Towarzystwo miłośników opery i muzyki spodziewało się w tym dniu wydobyć z magistratu ratę subwencyjną, nie otrzymało jej jednakże. Personel opery, którego członkowie otrzymywali ostatnio t. zw. działówki od 25 groszy do 1 zł. za przedstawienie, doprowadzony do ostateczności daremnem oczekiwaniem pieniędzy, zamierza rozpocząć demonstracyjną głodówkę. Towarzystwo miłośników. opery zapowiada wyjaśnienie sytuacji po świętach Wielkiejnocy. Zaznaczyć należy, że orkiestra operowa zastrajkowała jeszcze w dniu 1 kwietnia.

FAŁSZERSTWO BILETÓW KOLEJOWYCH.

W Przemyślu wykryto szajkę oszustów kolejowych, którzy fałszowali i puszczali w obieg bilety. Na trop tych precederzystów udało się wpaść dzięki aresztowaniu międzynarodowego złodzieja kolejowego, Abrahama Brandesa, który posługiwał się tego rodzaju fałszywym biletem. Dochodzenia dały sensacyjny rezultat. Okazało się, że oszuści grasowali na terenie kiku dyrekcyj kolejowych. Należeli do nich konduktorzy, portjerzy, kasjerzy kolejowi oraz międzynarodowi oszuści. Bandy te uprawiały proceder przewożenia pasażerów przy pomocy sfałszowanych biletów kartonowych, konduktorskich biletów blokowych, biletów blankietowych i td. Za biletami jeździli wprawni złodzieje, którzy okradali pasażerów. Dotychczas aresztowano czterech konduktorów i dwóch portjerów kolejowych, jednego urzędnika bankowego, niejakiego Metzgera, oraz międzynarodowych złodziejów kolejowych, Brandesa i Kornfelda.

SAMOSĄD NAD KOMUNISTĄ.

Wieśniacy, udający się rano na targ do Kalisza, usłyszeli jęki jakiegoś człowieka, leżącego bez przytomności nad brzegiem rzeki Prosny. Zbliżywszy się, ujrzeli mężczyznę leżącego w kałuży krwi. Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie lekarze skonstatowali 3 ciężkie rany postrzałowe w głowę. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że ranny nazywa się Jan Kwieciński i pochodzi z Kalisza. Zawiadomione o tajemniczem postrzeleniu władze policyjne rozpoczęły śledztwo, które ustaliło, że: postrzelony Kwieciński należał przez kilka lat do partji komunistycznej i był nawet jednym z jej prowodyrów. Przed niedawnym czasem zamierzał z partji wystąpić. W obawie przed zdradą postanowili komuniści zgładzić go ze świata. Wykonanie wyroku śmierci polecono kilku „towarzyszom“, którzy uzbroiwszy się w rewolwery i brzytwę, chodzili nieustannie za Kwiecińskim, czyhając tylko na dogodny moment. Okazja taka nadeszła. Stan Kwiecińskiego jest bardzo poważny i lekarze nie rokują nadziei utrzymania go przy życiu. Sprawców morderstwa dotąd nie ujęto.

KONDUKTOR KOLEJOWY NA CZELE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW.

Śląska straż graniczna zlikwidowała w ostatnich dniach szajkę przemytników, na czele której stał konduktor kolejowy z Katowic i właściciel 3-piętrowej kamienicy, Józef Polaczek. Skonfiskowano u niego 55 kg. rodzynków i większą ilość zapalniczek. Do szajki należeli jeszcze: Jadwiga Polaczkowa, Robert Sągała, Antoni Oczkowski oraz Edward Kandzia. Przy aresztowaniu Polaczek stawiał czynny opór, a następnie symulował warjata. Chwycił on swego kilkuletniego synka za nogi i wyrzucił przez okno parterowe na ulicę. Szajka była od dłuższego czasu czynna.



Przy nakręcaniu włoskiego filmu p.t. „Armata Azzurra“ główną rolę odegrała znakomita włoska flota powietrzna, która wystąpiła w liczbie 1500 wojskow. statków powietrznych.

Podkowa jako maskota.

Skąd się wziął przesąd o podkowie jako przemiocie, przynoszącym szczęście znalazcy?

W dawnych czasach podkuwano kopyta koni nie dla bezpieczeństwa, lecz dla ozdoby, to też podkowy rumaków, należących do ludzi bogatych, były ze srebra, a nawet i ze złota. Zwyczaj ten przyjął się zwłaszcza w Rzymie cesarskim. Podkowy dość często spadały, znalazca zaś złotej lub srebrnej podkowy mógł się słusznie uważać za szczęśliwca w owych czasach. Bogacze, którzy uważali za konieczne prezentować tłumowi swoje bogactwo, nie pozwalali podnosić zgubionych podków — stać ich było na to.

Gdy w roku 1615 angielski poseł, lord Custer, wjeżdżał uroczyście do Paryża, polecił przymocować srebrne podkowy bardzo słabo do kopyt konia. Przejeżdżając przez wąskie uliczki ówczesnego Paryża, poseł kierował koniem z umysłu tak, aby podkowy odlatywały. Z tłumu rzucano się oczywiście i co zręczniejszy a szczęśliwszy chwytał cenną podkowę. Znajdujący się w świcie posła kowal przymocował zaraz do kopyta rumaka nową podkowę i umyślnie robił to tak, aby odleciała przy pierwszej okazji.

Jeden z przodków lorda Darby otrzymał podobno tytuł i majątek od Wilhelma. Zdobywcy tylko za to, że umiał jak najlepszy kowal podkuwać konie króla. To też ród hrabiów Derby posiada podkowę srebrną jako godło herbowe na tarczy, a w zbiorach zamku Derby znajduje się bogata kolekcja cennych podków z najrozmaitszych drogich metali. Zbiory te powstały w ten sposób, że każdy szlachcic przejeżdżający obok zamku hrabiów Derby obowiązany był, na podstawie przysługujących lordom uprawnień, do złożenia okupu w postaci podkowy.

Legenda więc o podkowie jako maskocie ma swoją podstawę realną i uzasadnianie w dawnych obyczajach.

RZECZY CIEKAWE

NIEDYSKRETNY RACHUNEK.

W tych dniach zacznie się w Londynie proces rozwodowy majora wojsk brytyjskich Ryszarda Lloyd George'a, syna sławnego polityka! Proces rozwodowy wszczęła małżonka majora. Tło sprawy przedstawia się następująco. Przed kilkoma miesiącami major wyjechał na parę tygodni do Londynu. Żona pozostała w rezydencji w Essex. Major zostawił adres w „Farmers Club“ w Londynie, gdzie miał zamieszkać. Wróciwszy do Essex major niespodziewanie zachorował na ciężkie zapalenie gardła. Służąca wyprzątnąwszy kieszenie ubrania oddała wszystkie znaleziono tam rzeczy żonie. Między innemi znajdował się tam rachunek hotelowy z Londynu. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że rachunek opiewał za apartament „dla majora Lloyd George z małżonką“. Ponieważ majorowa dobrze wiedziała, że nie zamieszkiwała w tym czasie z mężem, więc wszczęła proces rozwodowy.

WODA KOLOŃSKA NARKOTYKIEM.

Woda kolońska znalazła w latach ostatnich oryginalne zastosowanie, a mianowicie — przy narkozie operacyjnej. Wiele osób nie znosi zapachu chloroformu i eteru i reaguje gwałtownie na sensacje, towarzyszące zasypianiu. Jest to przykre dla chorego i częstokroć nader kłopotliwe dla lekarza. Trudności tych można uniknąć przy użyciu wody kolońskiej, jako środka przygotowawczego. Zakłada się pacjentowi maskę, przepojoną czystą wodą kolońską i dopiero po paru minutach zaczyna się ją skrapiać chloroformem lub eterem. Wtedy pacjent zasypia łatwo, bez oporu, sen jest głęboki i spokojny. Sposób ten, wprowadzony przez prof. Dreesmanna, używany jest w niektórych klinikach niemieckich.

TE PSY MAJĄ BYT ZAPEWNIONY.

Żona pewnego wiedeńskiego finansisty postanowiła, umierając, zaopatrzyć parę swych piesków. Oto odpowiedni ustęp z testamentu: Moje ukochane psy mają otrzymać po 1.000 szylingów. Romeo dostanie jedną poduszeczkę i kołderkę, natomiast Julja dwie poduszeczki i dwie kołderki, bo je gryzie. Psów nie należy rozdzielać, bo kochają się serdecznie i są do siebie bardzo przyzwyczajone. Pani, która weźmie moje psy do siebie, zapisuję mój płaszcz i zegarek.

ELEKTRYCZNE OKO.

Inżynier H. Hartman wynalazł prosty aparat, dzięki któremu niebezpieczna praca badacza dna morskiego ułatwiona zostanie do minimum. Aparat ten nazwał wynalazca podwodnem elektrycznem okiem. Badacz może spokojnie leżeć na pokładzie okrętu, lub nawet na brzegu, a aparat sam przejmuje widoki oceanu. Podwodne „oko elektryczne“ to skrzyneczka wielkości aparatu fotograficznego, którą opuszcza się za pomocą kabla na dno. Zetknąwszy się z dnem, aparat otwiera automatycznie 30 objektywów, które obejmują wszystko dokoła. Dzięki fotoelektrycznym komórkom, wszystkie drgania świetlne dostają się do objektywów, przeistaczają się w prąd elektryczny, a potem w światło, poczem odbicie głębin morskich pada na ekran.

MIGNON G, EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

29

— Urwał i rozejrzał się po bezkrwistych twarzach obecnych. Oczy miał tak przezroczyste i błyszczące, iż zdawało się, że przejrzy człowieka na wylot. — Do ciebie mówię, morderco Geralda Frawley'a. Czy się przyznasz?

Serce skoczyło mi do gardła i opadło zpowrotem. Jak on się odważył?.... Czy które z tych bladosinych ust otworzą się i wyznają straszną prawdę. O'Leary wyjął zegarek.

— Daję trzy minuty czasu do namysłu — wycedził. Proszę dobrze się zastanowić. I proszę pamiętać, że odwrót jest odcięty.

I zaczął patrzeć na zegarek.

W życiu każdego człowieka zdarzają się chwile przełomowe, chwile straszliwego zawieszenia i trwogi. I mnie ich los nie oszczędził, ale nigdy w życiu nie przeżyłam takich trzech minut i mam nadzieję, że mi się to drugi raz nie zdarzy. Wiedziałam, że morderca znajdował się wśród nas, wiedziałam, że jedna z bladych twarzy, jakie miałam przed sobą, była jego twarzą i spodziewałam się, że lada sekunda mógł zagrzmieć głos samooskarżenia. Toteż te trzy fatalne minuty napiętego oczekiwania i nasłuchującej ciszy były okropniejsze i wstrętniejsze, niż to sobie może wyobrazić człowiek, który ich nie doświadczył, Przypuszczam, że zapadły one na wieczność w dusze nas wszystkich.

Kiedy napięcie doszło do kulminacyjnego punktu i już zlękłam się, że nie wytrzymam i zacznę krzyczeć wbrew swojej woli, a przecież byłam niewinna, O'Leary podniósł oczy, schował zegarek i znów popatrzył po naszych twarzach. Pamiętam dokładnie całą grupę: mężczyzn, panujących rozpaczliwie nad ściągniętemi twarzami; Matil, bladą i chłodną; Teresę, której utlenione kosmyki spadły na oczy, gryzącą palce; Helenę, podobną do ogromnego, żółtawego klucha, owiniętego w fałdy czarnego jedwabiu; ciotkę Łucję — na wózku. Rysy Anety ożywiały się i jej zamglone oczy zaczynały migotać chytremi iskierkami. Ale wszyscy ci ludzie, tak do siebie niepodobni, mieli na sobie jednakowe piętno strachu.

— Niech i tak będzie. Wolna wola — rzekł O'Leary, którego oczy przypominały w tej chwili szare, zimne wody północnego morza.

— Kto wszedł pierwszy do pokoju zabitego?

Spojrzałam na Paggi'ego, on na mnie i odpowiedzieliśmy jednocześnie.

— Siedział pan tutaj? Koło kominka? — badał O'Leary.

— Tak — odparł Paggi. — Było mi zimno w moim pokoju i nie mogłem usnąć. Zeszedłem tutaj, żeby się rozgrzać. Potem przyszła panna Keate. Widziałem jak wyszła ze swego pokoju, skierowała się ku kuchni, zatrzymała nawprost drzwi Frawley'a, zawróciła i usiadła koło mnie na tamtym fotelu.

O'Leary spojrzał na mnie badawczo.

— Szłam do kuchni po mleko. Mijając drzwi pana Frawley'a.... urwałam nagle, tknięta myślą, iż O'Leary wolałby pewnie, żebym mu swoje spostrzeżenia zakomunikowała prywatnie. Ale już było za późno. Co się rzekło, to się rzekło. Postanowiłam tylko liczyć się bardziej ze słowami i dodałam: — Przyszło mi na myśl, że... Znów się zająknęłam. Co mogłam powiedzieć? Nieprzyjemnie było przyznać się, że postąpiłam tak przez zwykłą, babską ciekawość. Ale on był zwrotniejszy.

— Zrobiło się pani zimno i, przed pójściem po mleko, postanowiła się pani ogrzać przy kominku. Rozumiem. I zastała pani przy ogniu pana Paggi'ego?

— Tak. Siedzieliśmy razem dłuższą chwilę.

— W która stronę byli państwo zwróceni twarzami? Niech pani ustawi fotele tak jak stały.

— Mój stał nawprost ognia, o tak.

Helena wstała z ociąganiem i przeniosła się na drugi.

O'Leary zbadał pole widzenia ze wskazanego przezemnie miejsca.

— A więc, mogła pani widzieć szereg drzwi od pokoju panny Matil do pana Barr'a bez odwracania głowy. Drzwi Frawley'a była na skraju pani pola widzenia. Czy tak?

— T...ak — potwierdziłam z wahaniem. Na skraju mego pola widzenia, ale napewnobym zobaczyła, gdyby ktoś wszedł przez nie lub wyszedł,

D. c. n.

WODY KWIATOWE
ŚMIGUSÓWKI
PERFUMY
dla sklepów i perfumerji dostarcza
Fabryka Perfum „ANIDA”
SOSNOWIEC, MOSCICKIEGO 15 (dawn. Kościelna).
W czwartek, piątek i sobotę
PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ DETALICZNA ●
Każdy Klijent otrzyma flakonik modnych perfum gratis. —

KOLEJOWE
Przedsiębiorstwo Dowozowe
Koncesjonowane przez Minist. Komunikacji Sp. z o. o.
Sosnowiec, ul. Warszawska 22.
Telefon 4-92
załatwia wszelkie czynności związane z przywozem i odwozem przesyłek kolejowych z dworców i na dworce oraz uskutecznia przeprowadzki. Ceny konkurencyjne. 2327



NA SEZON LETNI
Wytworne Obuwie
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.
Poleca
I. Łuczyński
Sosnowiec,
Warszawska 10.
Telefon 10-75.

„MOHORT“
Sosnowiec
ul. Targowa 20, tel. 9-17.
1999 Ma wyśmienite
KAWY
i Herbaty.

NASIONA I DRZEWKA OWOCOWE
ZAKŁAD OGRODNICZY
JANA NOWAKA
Sosnowiec, Prez. Mościckiego 22. Tel. 14-18.
Własne sklepy: przy ul. Modrzejowskiej (Hale Rozwoju) i przy ul. 3-go Maja. Pawilon naprzeciw dworca, Tel. 6-85. Poleca: Nasiona: warzywne, kwiatowe i pastewne, wypróbowane z gwarantowaną siłą kiełkowania. Drzewka owocowe. Zakładanie ogrodów. Wielki wybór krzewów owocowych, parkowych i drzew alejowych. Przepiękne kwiaty doniczkowe i cięte. Bukiety i wieńce pogrzebowe. Flance kwiatów letnich i zimowych. Wykonanie pierwszorzędne i tanie. Wielki wybór flancy jarzynowych i kwiatowych. 2213



WYSPORTOWANY ROBAK.

— No i cóż, ojcze Kalasanty? Znowu jesteście pijani? Jeszcze nie zalaliście waszego robaka?

— Oj, nie paniusiu, bo ta bestja zmądrzał i nauczył się pływać!



MATKI żądajcie w aptekach i drogeriach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI“** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

WYTWORNIA WĘDLIN 2423
„ZAGŁĘBIANKA”
Sosnowiec ul. Narutowicza 19. Filje: 3-go Maja 11 i 1-go Maja 14. Nr. tel. 2-80.
Zawiadamiamy Szanowną Klijentelę, że na nadchodzące święta Wielkiej Nocy jesteśmy zaopatrzeni w wielki wybór gwarantowanych szynek, oraz w dobrą świąteczną kiełbasę, jak również i w wędliny pierwszej jakości po cenach nader przystępnych.
Polecając się łaskawej pamięci Szan. Klijenteli
Z poważaniem **„ZAGŁĘBIANKA“** spół. z ogr. odp.

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ! Największy film religijny realizacji CECIL B. DE. MILLLE
KRÓL KRÓLÓW
W najbliższym programie pierwszy polski obraz przewyższający wartością i treścią największe obrazy wytwórni zagranicznych
„POD TWOJĄ OBRONĘ”
Role tytułowe: Samborski, Walter, Brodzisz, Marja Bogda i Tekla Trapszo.

KINO „EDEN” Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od poniedziałku 10 kwietnia i dni następne
Niezwykła kreacja największej tragiczki **MARIE DRESZLER** p.t.
„EMMA”
Dramat niepotrzebnej matki, film nagrodzony złotym medalem na konkursie w Hollywood.

Dźwiękowe Kino „Palace” w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od wtorku 11-go do 13-go kwietnia włącznie
ZA GŁOSEM SERCA
(SYMFONJA 6 MILJONOW)
Dramat z życia emigrantów w Ameryce, poruszający najżywotniejsze zagadnienia ogólno ludzkie.
W roli lekarza znany artysta **RICARDO CORTEZ.**
Wkrótce EUGENJUSZ BODO w filmie „JEGO EKSCELENCJA SUBJEKT“



Stosowane obecnie wzory pisanek wielkanocnych.

Baczność Ogrodnicy!
Oczyszczajcie drzewka owocowe
Arbosalus Carbolineum
do nabycia 1917
w Składzie Aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZA
Sosnowiec, 3-go Maja 7.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
zaawansowany uczeń modelarski Zakłady Przemysłowe Henryk Czechowski w Sosnowcu. 2557

POTRZEBNA
ondulatorka, manicurzystka i pracownik męski. Sosnowiec, Orla 11— W. Nowak. 2559

Domek własny mieć będziesz
jeżeli zasięgniesz porady w Biurze Architektonicznem 2519
„COLLABOR“
Biuro wykonuje projekty budowlane, kanalizacyjno - wodociągowe, kosztorysy robót, po cenach konkurencyjnych.
DĄBROWA GÓRN., 3-go Maja 14.

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
Pensjonat „Jordanówka" pod zarządem B. Piotrkowskiej ul. Zamojskiego (parcela urzędnicze) Telefon Nr. 650. Poleca piękne pokoje z bieżącą wodą, wykwintną kuchnią wszystkiemi wygodami. Na święta ceny dla wycieczek od zł. 6 do 10 od osoby. 2465

„USTROŃ PERŁA BESKIDÓW“
Korzystajcie z wiosny chociażby podczas wakacji wielkanocnych świąt. Pokoje z utrzymaniem lub bez, poleca Hotel Kuracyjny i Pensjonat Jamróza, — telef. 11. Przyjmuje także dzieci bez rodziców. 2391

KUPNO i SPRZEDAZ

SPRZEDAM
salonik i rower używany, cena niska — M. Arct. Sielecka 4 a. 2564

MASZYNA
do pisania podróżna firmy „Corona" — do sprzedania. — Wiadomość: Czajkowski, Sosnowiec, Malachowskiego — Rozwój, telefon 571. 2562

MASZYNY
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

DROBNE OGŁOSZENIA

KOCIOŁEK
od 3 — 5 atm. najmniejszego rozmiaru z ewidencją kupię zaraz. Zgłoszenia: Zawiercie, Skrzynka pocztowa 6. 2565

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

WACŁAW PION
zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Dąbrowie Górniczej. 3556

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Pińczów (woj. Kieleckie) Kaczmarek Andrzej. 2574

ROZNE

NA ŚWIĘTA!
eleganckie kapelusze damskie, bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt pończochy, chusteczki, rękawiczki, oraz duży wybór pantofli zakopiańskich poleca NAJTANIEJ — Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej „HELENA“ — Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 1966

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli galanterje własnego wyrobu. — przyjmuje zamówienia i reperacje solidnie i tanio. 1929

GRAFOCHEMJA
SOSNOWIEC
ŻĄDAJCIE OFERTY

TAPICER
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 2567

GALANTERJA SKÓRZANA
Ostatnie nowości, teki, portfele portmonetki, papierośnice, walizki, przybory podróżne. Tanio. Duży wybór, J. Brzozowski, Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 19. 1992

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokowydajne polecają: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA“, Czeladź, ul. Miłowicka, telefon 20. 2128

„SIATKOLIN“
wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja“ pokój L. 18 Sosnowiec. 1955

PIÓRA
wieczne przyjmuje do reperacji St. Czajkowski, Sosnowiec, Malachowskiego — tel. 5-71 2522

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaży leczniczych i kosmetycznych. Gimnastyka lecznicza. Sosnowiec, ul. Staszica 17 obok przystanku autobusowego. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 620

PASTA, PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW
METADONT
WYBIELA ZĘBY i DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

NASIONA
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca
Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA
i S-ka, Będzin, Kołłątaja 1. 2091

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2183

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE“
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

ZAKŁAD MECHANICZNY
Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

NACIĄGI
nowe, oraz wszelkie reperacje rakiet tenisowych wykonuje fachowo tanio z gwarancją Składnica Sportowa „Stadjon“ Sosnowiec, Kościelna 6. 2414

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA“
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11.45. Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2478

KAPELUSIK
damski, szykowny, za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA“ Sosnowiec, 3-go Maja 23. 2531

OSOBY,
które znają obecnie miejsce pobytu Wandy Piwowarczyk, Dąbrowa byłej biuralistki Elektrowni Sosnowiec, Bielsko uprasza o łaskawe podanie jej adresu. Świeżawska — Sosnowiec, Piłsudskiego 2, telefon 11-98 — Sprzedam sypialnię — obrazy i różne meble. 2563

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa. ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.